



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 11 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr. 339 (1284)

Bilans prac ONZ

Sesja paryska Zgromadzenia Generalnego wykazała siłę obozu postępu i pokoju — i zakończyła się klęską podżegaczy wojennych

Ambasador Lange o wynikach debat paryskich



PARYŻ, PAP. — Ambasador Oskar Lange udzielił wywiadu „Gazecie Polskiej”, w którym zreasumował bilans prac delegacji polskiej na posiedzeniu ONZ.

„Delegacja polska przyjechała z programem obrony pokoju, a zwłaszcza rozbrojenia oraz wzmocnienia wspólnej pracy gospodarczej między członkami ONZ. Częścią składową walki o pokój, jest walka o prawa ludów ucisnionych. W dziedzinie gospodarczej delegacja polska występowała z krytyką planu Marshalla i próby odbudowy ciężkiego przemysłu niemieckiego, podkreślając, że uzdrowienie gospodarcze Europy zachodniej może się dokonać jedynie przez rozwój ścisłych stosunków handlowych między Europą zachodnią i wschodnią”.

Mówiąc o wynikach paryskiej sesji ONZ ambasador Lange stwierdził, iż ocena całości obrad Zgromadzenia Generalnego jest dodatnia.

„Osiągnięte rezultaty pozytywne są wprawdzie skromne, udaremniłoby jednakże próby rozbięcia ONZ, zmierzające do przekształcenia jej w narzędzie polityczne jednego mocarstwa — Stanów Zjednoczonych.

Dyskusja nad sprawą rozbrojenia stała

się moralną klęską Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, ujawniła bowiem, kto dąży do rozbrojenia i pokoju, a kto tym dążeniem się przeciwstawia. To samo dotyczy dyskusji nad zagadnieniem kontroli energii atomowej i zakazu użycia broni atomowej”.

Mówiąc o polityce mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec i o ich wniosku wniesienia problemu Berlina na forum Rady Bezpieczeństwa ambasador Lange stwierdził: „Sprawa berlińska skończyła się zupełnym fiaskiem 3-ch mocarstw zachod-

nich przy 2-ch okazjach ujawnione zostało wyraźnie, że mocarstwa te nie chcą porozumienia, na które gotów jest Związek Radziecki.

Sesja paryska ONZ wykazała siłę obozu pokoju i postępu społecznego, oraz uwidoczniła głębokie pragnienie pokoju, które żywi cały świat. Obecna sesja zakończyła się klęską tych, którzy dążą do podminowania pokoju i osłabienia ONZ, wzgl. wykorzystania organizacji Narodów Zjednoczonych dla celów odmiennych od tych, dla jakich została powołana.

W tym sensie wynik sesji Zgromadzenia Generalnego ocenić należy pozytywnie”.

Spokój w Palestynie



Oddziały żydowskie po zawieszeniu działań wojennych demonstrują na cześć pokoju na ulicach miasta Beersheba.

Dotkliwie straty wojsk Czang-Kai-Szeka

Armia ludowa — uderzając w nowych punktach — zdeorganizowała obronę faszystów

NOWY JORK (PAP.). Korespondenci pism amerykańskich donoszą z Nankinu, że otoczono na przez wojska ludowe na południe od Suzou armia Czang-Kai-Szeka utraciła dotych-

czas ponad jedną trzecią swych sił. Okrążone oddziały Czang-Kai-Szeka liczyły przy wyjściu z Suzou około 150 tys. żołnierzy. Czynniki rządowe w Nankinie przyznają, że

jedną z trzech otoczonych armii — została doszczętnie rozbita. Również druga z otoczonych armii poniosła bardzo dotkliwe straty. Na froncie północnym oddziały ludowe kontynuują swój marsz na Pekin. Walki toczą się o 25 km od miasta.

LONDYN (PAP.). Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że oddziały chińskiej armii ludowej znajdowały się w piątek rano w odległości zaledwie 50 km od Nankinu. Podczas gdy jedne z oddziałów zniszczyły linię kolejową prowadzącą do miasta Pukow, inne grupy dokonały licznych aktów sabotażowych na liniach kolejowych na centralnym froncie chińskim, uniemożliwiając dowództwu nacjonalistycznemu dostawianie posiłków drogą kolejową na zagrożone punkty w tym rejonie.

Należy nadmienić, że miasto Pukow, w którego pobliżu pojawiły się wojska ludowe, znajduje się na lewym brzegu rzeki Jang-Tse, naprzeciwko Nankinu.

LONDYN (PAP.). Znaczne oddziały wojsk ludowych, operujące w rejonie jeziora Hung-Tse, 120 km na północ od Nankinu, rozpoczęły marsz na południe na pograniczu pomiędzy prowincjami Anhwei i Kiangsu.

Ostre walki toczą się na południu i wschodzie od Peng-pu. Na skutek szybkiego marszu wojsk ludowych, na tyłach ich powstały liczne kotły, w których znajdują się osaczone wojska nacjonalistyczne. Pojawienie się wojsk ludowych w nowych punktach frontu centralnego zdeorganizowało plan obrony dowództwa kuomintangowskiego i utrudniło niestychanie sprawę przetrwania posiłków. Los trzech armii nacjonalistycznych, otoczonych na południe od Suzou, jest już przesądzony. Po rozbięciu 16-tej armii, podobny los czeka obecnie 12-tą armię, której siły zmalały w ciągu kilkunastu dni z 80 tys. do 30 tys.

Rząd kuomintangowski wprowadził surową cenzurę pocztową i telegraficzną na całym obszarze Chin, na którym sprawuje jeszcze władzę.

Czechosłowacka delegacja rządowa u Prezydenta Szwerownika

MOSKWA (PAP.). Przewodniczącą Prezydium Rady Najwyższej Z. S. R. R. Szwerownik, przyjął w czwartek, bawiących w Moskwie: premiera czechosłowackiego Zapotocky'ego, ministra spraw zagranicznych Clementisa, ministra Przemysłu Klimenta oraz ministra Skarbu Dolansky'ego.

Obecni byli również: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Zorin, ambasador ZSRR w Pradze Silin i ambasador Czechosłowacji w Moskwie Łaszczowiczka.

MOSKWA (PAP.). Czechosłowacka delegacja rządowa z premierem Zapotockym na czele zwiedziła w czwartek Galerię Tretiakowską. Następnie członkowie delegacji czechosłowackiej zwiedzili budowę domów mieszkalnych i przeprowadzili rozmowy z robotnikami pracującymi przy budowie.

Wieczorem delegacja czechosłowacka obecna była w Wielkim Teatrze na operze „Książę Igor”.

Polsko-argentyński układ handlowy

podpisany został w Buenos Aires. Za węgiel, papier i cement otrzymywać będziemy skóry, wełnę i tłuszcz

WARSZAWA (PAP.). Toczące się od pewnego czasu w Buenos Aires rokowania w celu zawarcia pierwszego po wojnie układu handlowego pomiędzy Polską i Argentyną — dobiegły końca. Według pierwszych wiadomości, jakie otrzymano w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie, układ, podpisany w tych dniach w Buenos Aires i regulujący wzajemne stosunki handlowe pomiędzy dwoma państwami, oparty jest na zasadzie clearingu towarowego. Układ przewiduje, że Polska dostarczy Argentynie poważ-

niejszych ilości węgla, a także papieru, cementu i innych produktów. Wzajemnie importować będziemy z Argentyny skóry bydlęce, wełnę, tłuszcz, garbnik quebracho i inne artykuły.

Układ polsko-argentyński przewiduje obustronne ułatwienia finansowe natury technicznej.

Jednocześnie załatwiono pewne sprawy o

charakterze odmrożeńiowym, zwalnające nasze należności, które na skutek zmian w regulacji dewizowej w Argentynie nie mogły być ostatnio transferowane do Polski.

Momentem istotnym jest, że wzajemne zakupy, które dotychczas musiały być opłacane w dolarach USA, będą obecnie rozliczone w clearingu. Odbije się to niewątpliwie korzystnie na wzmoczeniu naszych obrotów z Argentyną.

Zerwanie szwedzko-angielskich rokowań

SZTOKHOLM (PAP.). Szwedzko-angielskie rokowania handlowe, które toczyły się od kilku tygodni w Londynie zostały zerwane i delegacja szwedzka powróciła do Sztokholmu. Powodem zerwania pertraktacji były

żądania angielskie co do zwiększenia eksportu do Szwecji wyrobów tekstylnych i niektórych maszyn, które dla strony szwedzkiej były nie do przyjęcia.

KOMUNIKAT

W poniedziałek, dnia 13 grudnia br. punktualnie o godzinie 15, na placu przed Dworcem Fabrycznym odbędzie się

WIELKI WIEC POŻEGNALNY DELEGATÓW

Partii Robotniczych z m. Łodzi i Województwa na Kongres Zjednoczeniowy w Warszawie.

Wzywamy organizacje obu Partii Robotniczych, organizacje Związków Zawodowych, młodzieżowe, kobiece, załogi fabryczne, robotnice i robotników, ludność pracująca Łodzi, do masowego wzięcia udziału w wiecu.

Komitet Łódzki Polskiej Partii Robotniczej
Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej
Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej.

Delegacja szwedzka na Kongres Zjednoczeniowy

SZTOKHOLM (PAP.). Delegacja szwedzka na Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych wyjedzie do Warszawy w niedzielę.

W skład delegacji wchodzi: dotychczasowy sekretarz Szwedzkiej Partii Komunistycznej i obecny przewodniczący organizacji sztokholmskiej — poseł Gunnar Ohman, szef wydziału zagranicznego KC Partii — redaktor Backstrom oraz naczelny redaktor organu partyjnego „Folksviljan” — poseł Adolfsson.

Projekt redukcji „pomocy marshallowskiej”

PARYŻ (PAP.). „Tribune des Nations” donosi z Waszyngtonu, że grupa senatorów Kongresu USA z Vandenbergiem na czele opracowała projekt ustawy o ograniczeniu amerykańskich kredytów dla krajów marshallowskich o 50 proc.

PZPW Nr 30 w Zgierzu

wykonały roczny plan produkcji

PZPW nr. 30 w Zgierzu w dniu 10 grudnia rb. o godz. 21 wykonały roczny plan produkcji w ilości 1.869.618 metrów tkanin wlnianych. Do końca roku bleź. robotnicy zobowiązali się wykonać ponad plan dodatkowo 100.000 mtr. tkaniny wartości 40 milionów zł.

Istvan Dobi

prem'ierem rządu węgierskiego

BUDAPESZT (PAP.). Przewodniczący Węgierskiej Partii Drobnych Rolników — Istvan Dobi został mianowany premierem Węgier na miejsce Lajosa Dinnyesa, który zrezygnował ze swego stanowiska — w czwartek.

Bevin wpędził Anglię w ślepy zaułek

Ostre wystąpienie posła Zilliacusa w Izbie Gmin przeciw polityce ulegania presji Stanów Zjednoczonych

LONDYN (PAP). Przemówienie ministra Bevin, poświęcone polityce zagranicznej rządu Partii Pracy wywołało rozczarowanie w Izbie Gmin. Wszyscy posłowie biorący udział w debacie stwierdzili, iż oświadczenie Bevin nie wniósł żadnych nowych akcentów i ograniczyło się do znanych frazesów.

Daleko większy odzew wywołało przemówienie posła Zilliacusa, po którym wywiązała się ożywiona dyskusja.

Zilliacus poddał ostrej krytyce dotychczasową politykę zagraniczną i jednocześnie wskazał drogę, która jego zdaniem, winna przysięść kierownikom obecnego rządu. Zilliacus stwierdził, że obecna polityka zagraniczna doprowadziła Wielką Brytanię do impasu zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w dziedzinie gospodarczej. Polityka ministra Bevin doznała klęski w Chinach, na Bliskim Wschodzie oraz doprowadziła do tego, że „w Grecji wprowadzony został ustrój faszystowski, wymierzony przeciwko klasie robotniczej, przeciwko jej przywódcom, którzy w czasie wojny bohatercko walczyli u boku sojuszników”. We Włoszech, Francji i Niemczech — mówił dalej Zilliacus — w rezultacie polityki anglo-amerykańskiej obniżona została katastrofalnie stopa życiowa mas pracujących.

Zilliacus zaatakował również politykę ministra Bevin wobec Niemiec, a zwłaszcza oddanie Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie, co zagraża bezpośrednio bezpieczeństwu Francji.

Zilliacus wystąpił przeciwko udziałowi Wielkiej Brytanii w Pakcie Atlantycznym i Bloku Zachodnim. Polityka taka — powiedział Zilliacus — jest sprzeczna z Kartą Narodów Zjednoczonych i nie rozwiąże problemów gospodarczych Wielkiej Brytanii i Europy.

Mówca podkreślił, iż polityka zagraniczna rządu Partii Pracy winna raz na zawsze zerwać z polityką wielkiego kapitału i reakcji. Doświadczenia bowiem wykazały niejednoznacznie, że współpraca i obrona kapitału kończy się faszyzmem i wojną. Rząd brytyjski winien odrzucić wszelkie zobowiązania wojskowe, gdyż godzą one w zasady Karty Narodów Zjednoczonych. Karta ta głosi, iż wszelkie różnice i nieporozumienia między narodami winny być regulowane w drodze pokojowej. Rząd brytyjski winien domagać się od

Stanów Zjednoczonych, by nie zabraniały Wielkiej Brytanii prowadzenia wolnego handlu z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim. Zilliacus podkreślił w tym miejscu, że Stanom Zjednoczonym zależy na współpracy z Wielką Brytanią i, że nie należy obawiać się ich izolacjonizmu. Stany Zjednoczone nie mogą sobie pozwolić na od-

separowanie się i izolację, gdyż spowodowałyby to w tym kraju olbrzymi kryzys gospodarczy z powodu utraty rynków zbytu w Europie i Azji. Ponadto ostatnie wybory w Stanach Zjednoczonych wykazały, że masy pracujące w tym kraju pragną pokoju i powitałyby z radością szerszą i pokojową politykę swego rządu.

Sekretarz Partii Pracy oskarżony o łapownictwo

„Podarki” od finansistów na akcję antykomunistyczną

LONDYN PAP. — Według doniesień agencji Telepress, sekretarz generalny Partii Pracy Morgan Phillips będzie musiał udzielić wyjaśnień komisji śledczej powołanej przez rząd brytyjski dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawie afery łapówkowej, związanej z projektami nacjonalizacji brytyjskiego przemysłu sta-

lowego, Morgan Phillips ma odpowiedzieć na zarzuty jednego z oskarżonych, finansisty Stanley'a, który twierdzi, jakoby sekretarz generalny Partii Pracy miał przyjmować „podarki”. Otrzymał pieniądze służyły rzekomo Phillipsowi do finansowania kampanii antykomunistycznej w brytyjskich związkach zawodowych.

Bezcenne skarby sztuki i kultury polskiej

przechowywane są bezprawnie w Kanadzie. Rząd polski domaga się stanowczo zwrotu arrasów wawelskich i innych pamiątek kultury polskiej

WARSZAWA PAP. — Z punktu widzenia wartości historycznej nie ma narodów polski skarbów cenniejszych niż te, które znajdują się obecnie w Kanadzie — powiedział dziennikarzem zagranicznym w Warszawie dyrektorem naczelny Muzeum Polskich prof. dr. Lorentz.

Rzeczoznawca polski nadmieniał, że w Kanadzie znajdują się obecnie najstarsze zabytki języka polskiego, które są podstawą całej naszej literatury, zaś w ogólności, zbiory polskie w Kanadzie należą do najwspanialszych na świecie.

Po wybuchu wojny arras dy ocalenia przed Niemcami wywieziono na granicę i po długiej wędrówce złożono na przechowanie w Kanadzie, gdzie do dziś znajdują się w skrzyniach i nie są konserwowane.

Wraz z arrasami znalazły się w Kanadzie bezcenne pamiątki przeszłości polskiej jak chorągwie zdobyte pod Wiedniem i Parkanami, chorągwie konfederackie z czasów Jana Kazimierza, buława hetmańska Rzewuskiego,

wspaniałe zbiory broni polskiej, 14 niezwykle bogatych rzędów końskich oraz wyroby sztuki złotniczej i ceramicznej.

Najdawniejsze zabytki języka polskiego, jak kazań „Świętokrzyskie”, „Psalterz Floriański” znajdują się również w Kanadzie wraz ze wspaniałą iluminowanym modlitewnikiem królowej Bony oraz tak drogiymi dla narodu polskiego rękopisami Fryderyka Chopina.

Kanada ma też u siebie polskie insygnia królewskie, ocalałe z wielu burz dziejowych, najszlachetniejszą polską pamiątkę historyczną „Szczerbiac” Bolesława Chrobrego, który był mieczem koronacyjnym królów polskich od początku XI wieku, a dalej łańcuch Zygmunt III, berło i łańcuch Stanisława Augusta, oraz królewski miecz orderu Orła Białego.

Zapytany, jak oszacować można wartość materialną całego zbioru dzieł sztuki i zabytków historycznych, znajdujących się obecnie w Kanadzie, rzeczoznawca polski odparł:

W kilku wierszach

Na wniosek gubernatora generalnego Marocka generała Jun władze francuskie zrezygnowały członka KC Marokańskiej Partii Komunistycznej El-Maati-Youcef, zarzucając mu rzekome zorganizowanie nielegalnej zbiórki pieniężnej. Przed miesiącem wydano z Marokka sekretarza Marokańskiej Partii Komunistycznej Ali Yata.

Brytyjskie Ministerstwo Wyżywienia podało do wiadomości, że import bekonoń z Kanady zostanie w tym roku zmniejszony o 32 tys. ton. Import jaj zredukowany będzie o 25 proc.

Pogłoski o ustąpieniu ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Marshalla przybrały na sile. Operacja nerek, której poddał się Marshall udzieliła się, lecz prawdopodobnie będzie on musiał przejść okres dłuższej rekonwalescencji, co uniemożliwi mu powrót do czynnego kierownictwa polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych.

Jako ewentualnego następcę Marshalla wymienia się najczęściej w Waszyngtonie — Harrimana.

„nie mogą na to odpowiedzieć. Te przedmioty z owiej kolekcji, które w ogóle mogłyby być przedmiotem handlu, ocenili by należało na wiele, wiele milionów dolarów. Wątpię jednak — powiedział dr. Lorentz — czy znalazłby się Polak, który zdecydowałby się zaoferować w złocie czy w dolarach ten najwspanialszy zespół polskich skarbów kulturalnych, który znajduje się na przechowaniu w Kanadzie”.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy zagranicznych dr. Lorentz nadmienił, że Polska nie odzyskała jeszcze wielu dzieł sztuki, które znajdują się w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. Do takich należy autoportret Rafała z Muzeum Czartoryskich, który znajduje się w Bawarii w amerykańskiej strefie okupacyjnej oraz zbiór 250 bezcennych waz greckich z kolekcji głuchowskiej, które Niemcy wywieźli w rejon Hannoveru w obecnej brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Rzeczoznawca polski nadmienił, że władze brytyjskie od samego początku okupacji Niemiec odmawiały wpuszczenia do swej strefy któregośkolwiek z uczonych polskich, starających się o odszukanie naszych pamiątek narodowych. Prof. Lorentz nadmienił, że władze radzieckie wydały Polsce już w r. 1945 wszystkie odnalezione w administrowanej przez nie części Niemiec skarby sztuki polskiej.

Koniecząc dr. Lorentz oświadczył: „Jest nieziomną wolą narodu polskiego by powrócił znów na Zamek Wawelski pomnik polskiej przeszłości i by skarby kultury służyły znów społeczeństwu polskiemu i całej ludzkości”.

Komentując wywody rzeczoznawcy rzecznik Rządu min. Wiktor Grosz oświadczył, że ze strony Polski nie zostaną zaniechane żadne kroki w celu doprowadzenia do zwrotu przechowywanych przez Kanadę skarbów polskiej kultury. Przypominając kulis niesławnych machinacji wokół zbiorów polskich w Kanadzie, rzecznik rządu polskiego oskarżył kilką emigracyjną z b. postem rządu londyńskiego w Ottawie Babińskim i niejakim Pełkowskim na czele, o zaaranżowanie tej całości zbrodni przeciw kulturze polskiej.

Sukcesy wojsk Markosa

PARYŻ (PAP). W komunikacie z frontów walki w Grecji, agencja Elefteri Ellada donosi, że jednostki pierwszej dywizji armii demokratycznej operujące w Tessalii atakowały szereg miejscowości zajętych przez monarcho-faszystów, jak: Keserli, Kazaklar, Gandovo, Toheva, Pelikastro i in.

Wojska monarcho-faszystowskie straciły kilkudziesięciu zabitych i rannych. Zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski. Do armii demokratycznej wstąpiło 85 młodych ludzi z terenu objętego tymi działaniami.

W środkowej Macedonii jednostki 20 brygady armii demokratycznej, po sforsonowaniu rzeki Strymony przy pomocy łodzi motorowych, zajęły zniętną bazę monarcho-faszystowską Metlakia.

Inne jednostki tejże brygady dokonały z powodzeniem wypadu przeciwko placówkom nieprzyjaciela we wsłach Sytohori i Asprogia w pow. Nitrigas. Straty monarcho-faszystów wynoszą 60 zabitych i rannych, 22 młodych ludzi i dziewcząt z tego rejonu wstąpiło do armii demokratycznej.

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

— Ty sądziś z pozoru, a ja go znam od dawna — łagodnie mówił Berodze. — Przy wyklecie słuchać najmniejszego jego słowa, dlatego, że znam go, wierzę mu i jeszcze nigdy nie zawiodłem się w stosunku do niego... Przyjrzyj mu się lepiej, a wtedy także przestaniesz szemrać: jest to człowiek systematyczny i robi wszystko z sensem. Możliwe, że nawet jest przyjemnie, jeśli naczelnik pędzi zdyszany, wytrzeszczając oczy krzycząc donośnym głosem, wydając zarządzenia na prawo i na lewo. Batmanow — jest człowiekiem poważnym i nie uznaje szumnych efektów.

Berodze miał rację. Centralne władze wzięły się do spraw na budowie, dały nowe rozporządzenia i zmieniły kierownictwo. Okazało się, że Batmanow we właściwy sposób podchodził do swojego pierwszego zadania, które sprowadzało się do przemieszczania i przegrupowania ludzi do przygotowania ich do dużych i trudnych spraw. Nie można było nawet myśleć o całkowitej zmianie starego kolektywu — kłóży przysięgł tu tylu ludzi! Pozostawała jedna możliwość należała ze starego kolektywu stworzyć nowy. Była to bardziej skomplikowana rzecz, aniżeli zaczynał wszystko od początku. Batmanow musiał szybko poznać się na ludziach i zdecydować o ich losie.

Choroba kolektywu polegała zaś na tym, że nie był on przystosowany do okresu wojennego. Ludzie wiedzieli, że gdzieś daleko od nich, toczy się wojna. Wiedzieli w imię czego ona się toczy, denerwowali się, przejmowali, chcieli słuchać radia, chcieli rzucać się na wiadomości z frontu, zbierali się obok mapy i roztrząsali to co słyszeli i czytali. Ale nie wiedzieli najważniejszej rzeczy: jakie miejsce w okresie tej wojny powinni zająć każdy z nich. Życie na budowie toczyło się tym samym trybem co przed wojną.

Poprzedni kierownicy budowy nie potrafili pójść naprzód i poprowadzić za sobą ludzi. Do zadania — trzykrotnie przyspieszyć budowę rurociągu, które było ich pierwszą próbą wojny — ustosunkowali się negatywnie. Plan stworzony w okresie pokoju, a obliczony na trzy lata, pozostał dla nich prawem. Im wydawało się, że niemożliwością będzie go zmienić, ponieważ stworzono go przez długie lata: na opracowanie nowego planu trzeba było stracić co najmniej rok.

Najważniejszą zaś sprawą było to, że poprzedni kierownicy nie wierzyli, aby budowa tak oddalona od frontu i obliczona na tyle lat, mogła stać się państwu natychmiast potrzebna. Czekali, aż Moskwa przypomni sobie o nich, zdejmie ich z pracy

przy rurociągu i przeczaczy do rzeczywiście pilnej, terminowej pracy.

Mianowanie nowego kierownictwa wprowadziło zamieszanie. Ludzie speszili się, lgnęli do starego kierownictwa, a wielu łaskawie jawnie wyrażało niechęć wobec przyjezdnych. Natknąwszy się na taką przeszkodę, Kowsov oburzał się:

— Czego tu patrzy naczelnik! Rozegnać jaknajprędzej tę bandę! Oni to obrośli wszyscy piesnią. Tacy współpracownicy gorsi są jeszcze od naszych sojuszników na Zachodzie!

— Nie denerwuj się Ałosza, z uspakajaj go Beridze, — nie śpiesz się. Dokąd pędzisz? Czasu starczy, jeszcze pozostanie, zobaczysz! Spleśniałych zaś pozostaw Wasylemu Maksimowiczu i Zalkindowi.

Pracownicy zarządu postępowali różnie. Naczelnik wydziału planowania Greczkin, nie oczekując wezwania, sam przyszedł do Batmanowa. Przedstawił się, otworzył teczkę i zaczął rzeczowo mówić o stanie prac na budowie. Batmanow zaś ze swojej strony przyjął sprawozdanie w ten sposób, jakby już słyszał Greczkina wiele razy.

— Ostatnio kapitały są zamrożone, nie ma nadziei na zwrot inwestycji — zakładował Greczkin wskazując obłókiem na złożone przed Batmanowem informacje. W takich wypadkach, my ekonomiści, robimy wniosek o bankructwie przedsiębiorstwa albo organizacji. Ludzie otrzymują pieniądze, jedzą, piją coś robią, majstrują ale bez rezultatu. Budowa weszła w ślepy zaułek.

— Czy to są ostatnie dane? — zapytał Batmanow oglądając sprawozdania. — Prawdę powiedz, sprawozdania te są stare, z broda. Nadechodzą poczta. Dostarczą je wszelkimi możliwymi sposobami, nawet na psach. Chcę więc od razu się poskarżyć. Wszak nie można istnieć bez połączenia telefonicznego! Był główny inżynier nie wiem, dlaczego uważał, że kabel jest mi potrzebny tylko celem otrzymywania sprawozdań z trasy. Sam zaś potrafił się obchodzić bez wszelkiego połączenia.

Batmanow widocznie zgadzając odpowiedź, zapytał:

— Wy prawdopodobnie też zamierzacie odjechać stąd?

— Jeśli mnie wygonicie — odjadę — nie namyślając się odpowiadał Greczkin. Naczelnik budowy z zainteresowaniem mu się przyglądał. U ludzi, którzy nie znali Greczkin postać jego wywoływała uśmiech. Mały wzrost i krótkie, grube nogi nie harmonizowały z dużym tułowiem i dużą głową. Twarz nalana, z guzem na podbródku była nieładna. Greczkin mówił wleczkoźnie, nadwlokalskim akcentem, szeroko otwierając swoje zielonkawo-żółte kocie oczy.

— Czy macie dzieci? — pytał Batmanow.

— Czworó.

— Kiedyż zdążyliście? Chyba nie macie jeszcze trzydziestu lat?

— Trzydzieści pięć. Nie umiem towarzyszu naczelnikowi wyrzec się dzieci. Zjawiają się jedno za drugim, dokąd je podziejęsz.

z. c. n.



Tow. KLUCZAK JÓZEF

Prawda, to niewielka, na podmokłych gruntach w okolicy Rzgowa położona wioska, w której żyją i działają do dziś starzy nasi towarzysze, działacze z KPP, a niektórzy nawet z SDKP i L. W związku z Kongresem odwiedziłem tych towarzyszy na miejscu i poniżej zamieszczamy ich sylwetki.

Tow. Józef Kluczak

Zastaliśmy go akurat przy młóce. Pracownicy, zakurzony jak nieboskie stworzenie, przywitał nas jednak szerokim, chłopskim uśmiechem i choć trudno mu było oderwać się od roboty, choć widać było, że nie lubi opowiadać o sobie, dał się wyciągnąć na słowa i coś nieco o swym życiu opowiedział.

Urodził się w Prawdzie w 1890 r. Ojciec miał 4-ro hektarowe gospodarstwo a prócz niego sześcioro dzieci. On, mając 12 lat poszedł za pracą do Pabianic, a później — do Łodzi. Do wojny 1914 roku pracował w fabryce Gampe i Albrecht. Już w Pabianicach a potem i w Łodzi zetknął się z towarzyszami z SDKP i L i przeniósł się żywo ich działalnością. Po wojnie w 1918 roku nawiązał z nimi na nowo kontakty i w 1919 roku założył w Prawdzie organizację KPP, do której weszli, on, brat Franciszek i tow. Głaszcz. W czasie drugiej niepodległości koło utrzymywał stały kontakt z Pabianicami i Łodzią i wyniosł do 7-miu członków. Ale oddajemy głos tow. Kluczakowi.

— Widzicie towarzyszu zacząłem od mojej pracy w fabryce, bo wydaje mi się, że dla partyjniaka ma to wielkie znaczenie, jeżeli się było robotnikiem fabrycznym... Najwięcej roboty tomy mieli zawsze za sanacji przed wyborami. Ja przywoziłem numerki i bibułę oraz plakaty z Pabianic do Prawdy, a moja żona z Prawdy do Rzgowa i dalej. Nocami ja, moi trzej bracia, tow. Głaszcz i tow. Hajduk rozrzucaliśmy bibułę i ulotki po wsiach. Moja żona, jej siostra (Sztandarowa Maria) oraz Głaszczowa przy wyborach cudów dokazywały. Kiedy naprzykład endecy starali się rozdáwać fałszywe — zbrudzone — nasze numerki, to już nasze kobiety potrafiły w sam czas odebrać wyborcom fałszywe, a dać im prawdziwe.

Spełniły się nasze marzenia

Ludzie prawdy ze wsi Prawda

— Z normalnej działalności mógłbym tu wspomnieć chyba to, żeśmy odbywali nielegalne zebrania bądź to u Głaszczów, bądź też w Poddebnie u Muszyńskiego, że kilka razy byłem na odprawie w Pabianicach a raz na Bałutach, że zorganizowaliśmy tu zbórkę na pomoc dla strajkujących, a potem na pomoc dla walczącej Hiszpanii, że chodziliśmy na manifestacje pierwszomajowe do Pabianic bądź też do Łodzi. Nasze nielegalne zebrania obsługiwali towarzysze z Łodzi i Pabianic i szczerze mówiąc w tamtych czasach chętniej u nas bywali niż teraz kiedy mamy pełną swobodę działania. Uważam, że towarzysze za mało się wsią obecnie interesują. Zostawili nas tu samych sobie i dopiero przy jakiejś tam okazji to sobie o nas przypominają. My tu oczywiście robimy co możemy. Zorganizowane przez nas zaraz po wyzwoleniu koło PPR liczy teraz 11 członków. Organizujemy regularnie zebrania, czytamy prasę partyjną, słowem staramy się żeby koło żyło, ale za mało mamy żywego słowa z zewnątrz. Choć stary, ale denerwuję się, że to teraz jakoś wszystko spokojnie. Wydaje mi się, że młodzi nasi towarzysze nie wykorzystują wszystkich możliwości, aby przyspieszyć realizację tego, o czym przez 30 lat blisko walczyli.

Ostatnie uchwały partii o zjednoczeniu się PPS i o socjalistycznej gospodarce na wsi przywitałem z pełną radością bo nasze zachodzą przemiany, o które myśmy przedtem walczyli. Mimo wielkich zmian, jakie zaszły w kraju ja narazie męczę się nadal na tych 4-ach hektarach, pracując dzień i noc i w żaden sposób nie mogę związać końca z końcem. Martwię się, co zrobić z trójkiem moich dzieci — te czterka ha przecież dla nich nie wystarczy. Taką gospodarkę według mnie jest już przestarzała i dlatego musimy ustąpić nowym formom — spółdzielniom produkcyjnym. — Mimo, że tak mnie jak i całej mojej rodzinie jeszcze jest ciężko, cieszę się, że tamta nasza walka SDKP i L i KPP nie poszła na marne, że to cośmy wtedy nazywali marzeniem, dziś się już robi. Tylko

tempo jest za słabe — boję się, że za mało za mego życia dokonałem, że nie będę mógł spokojnie umrzeć.

Tow. GLASZCZ REGINA — z domu Kluczakówna to dzielna ze wszech miar niewiasta. Dzielna dlatego, że od najmłodszych lat wraz ze swym mężem i czterema braćmi brała czynny udział w pracach KPP, że gospodarując przed wojną na dwu hektarowym gospodarstwie utrzymywała na poziomie dom ze wychowywała dwoje dorodnych dzieci, że u niej odbywały się nielegalne zebrania, że u niej ukrywali się „spaleni” nielegalni towarzysze, że ona była łącznikiem i kolporterem, że jawnie głosiła hasła KPP, że dziś wreszcie kiedy ma jej tow. Głaszcz, pełni obowiązki wójta ona trzyma w garści całe gospodarstwo, że stara się jak może wykształcić swe dzieci.

Powyższe opinie zebrane u obcych ludzi potwierdziły bez reszty bezpośrednio nasze wrażenia wyniesione z odwiedzin.

— „Tak, robiło się wtedy co się mogło. Ukrywali się tu u nas różni towarzysze z Łodzi czy z Pabianic. Przejżdżali tu do nas na zebrania, które odbywaliśmy na miedzach czy w zytach. Zetknęliśmy się kiedyś z tow. Wasilewską kiedy mieszkała na poddaszu przy ul. Radwańskiej. Kiedy ostatnio przezytałem w gazecie, że tow. Wasilewska jest w Łodzi, miałam straszną chęć spotkać się z nią. W ogóle jakoś teraz — mało towarzyszy nas tu odwiedza.

Pamiętam w 30 roku były wybory. Nauczyciel T. Warog w Tuszynie zrobił niby zebranie rodzicielskie ale przez cały czas gadał na nim o Piłsudskim i na sanację zalecał głosować. Nie wytrzymałam wtedy i powiedziałam, kilka słów prawdy o Piłsudskim. Oczywiście wytoczono mi proces... W 33 roku wybuchł u Endera strajk, myśmy tu robili zbórkę na jedzenie i pomoc dla nich, a później zbórkę na pomoc dla walczącej Hiszpanii. Raz pamiętam zimą, przyjechało tu do nas sankami kilku nastu towarzyszy i towarzyszek, że to niby na wycieczkę a w rzeczywistości to do

późnej nocy dyskutowali tu o sprawach polityki naszej partii i polityki wogóle. Zresztą prawie codziennie byli u nas jacyś towarzysze bądź to ukrywający się, bądź też przynoszący nam najświeższe wiadomości czy bibułę. Pamiętam jak dziś ile to razy przychodził do domu jakiś nieznanzy towarzysz, wyjmował z różnych części garderoby bibułę, którą ja czasowo ładowałam w poduszkę a na drugi dzień niosłam ją dalej do Rzgowa do Tuszyna. Teraz towarzysz jest wolność ale jeszcze mało tej roboty na wsi. Dopiero ostatnie miesiące ożywiły nieco naszą organizację. Już przed wojną na nielegalnych zebraniach mówiliśmy o spółdzielniach pracy, teraz należy je koniecznie zorganizować. Ja mężkę się z rodziną od 30-tu lat na tych dwóch hektarach. Nie mamy konia, ziemia nie zmeliorowana, plony ubogie, brak pieniędzy na nowozy a potrzeb wiele. Chciała bym wychować swoje dzieci na ludzi nowych czasów, syna na inżyniera a córkę posyłam do świeckiej szkoły RZPD w Łodzi. Ciężko latać wszystkie potrzeby. To też czekamy niecierpliwie na nowe sposoby gospodarowania na wsi, na ożywienie tempa pracy naszej partii. Przyjeżdżajcie tu do nas częściej, żebyśmy czuli że towarzysze o Prawdzie pamiętają.

Powyższe dwie sylwetki nie wyczerpują godnych wspomnień w dniu Kongresu towarzyszy z Prawdy. To samo można by bowiem powiedzieć o tow. Głaszczu, który razem z żoną i Kluczakiem działał w KPP a obecnie, jest czynnym działaczem PPR i pełni obowiązki wójta. To samo można by powiedzieć o braciach tow. Kluczaka Janie i Franciszku. Wszyscy oni jak dawniej, jak w czasach nielegalnych pracują czynnie w PPR, wszyscy oni jak dawniej stanowią tam w zapomnianej Prawdzie, silny bastion rewolucyjnej ideologii, wszyscy oni wniosą do Zjednoczonej Partii swoje 30-letnie doświadczenie walki i zawstydzający nas młodych zapach do realizacji hasel pod którymi od 30-tu lat walczą.

Edward Adamiak

Udoskonalamy technikę produkcji

Nowy pomysł racjonalizatorski w przemyśle jedwabniczym

Ciekawe ulepszenie procesu produkcji w tkalniach przemyślu jedwabniczego zaprojektował inż. Stanisław Piórkowski — pracownik PZPJ-G Nr 13 w Kamiennej Górze (Ziemie Odzyskane).

Ulepszenie to polega na wmontowaniu w każde krosno „urządzenia odbiorczego”, umożliwiającego odbiór tkaniny z krosna w czasie jego ruchu.

Wprowadzenie w życie tego pomysłu ma

na celu unowocześnienie krosna po przez usprawnienie jego pracy i wyeliminowanie postojów, nieuniknionych dotychczas przy zdejmowaniu szuki z krosna.

Zwyczaj postój spowodowany przez takie czynności jak przyniesienie walka z nopeni, przyniesienie przrządu do odwijania przędzy, odwijanie przędzy i odniesienie tkaniny do noperni trwa przeciętnie kilkanaście minut.

Nowe ulepszenie pozwala na to, że czynności poprzedzające i towarzyszące zdjęciu tkaniny może teraz wykonać pracownik niewykwalifikowany, obsługujący po kolei większą ilość krosien. Powoduje to również poprawę jakości produkcji, gdyż uwalnia tkacza od czynności związanych ze zdjęciem szuki.

Ulepszenie, zaprojektowane przez inż. Piórkowskiego, pozwala także na obniżenie kosztów własnych produkcji i zwiększenie zarobków tkacza.

Ażby proponowane ulepszenie wprowadzić w życie trzeba istniejące walki towarowe obciągnąć taśmą szmerglową, co pozwoli im na spełnienie funkcji podawczych. Prócz tego należy w ścianę krosna wmontować bolce, na których poruszają się dźwignie. Jedno ramie dźwigni przystosowane jest do przyjęcia oski walka towarowego, który przylega do walka podawczego. Drugie ramie jest stale obciążone i stale utrzymuje wyżej wymienione ramie w pozycji dążącej do zajęcia górnego poziomu.

Tkanina przylega do walka podawczego w trzech czwartych jego obwodu, przechodząc pod walkiem mieszczącym się tuż nad walkiem podawczym.

Koszty instalacji nowych urządzeń powinny się zamortyzować w ciągu 3—4 miesięcy

Dotychczasowe badania i obserwacje wykazały, że ulepszenie inż. Piórkowskiego pozwoli na zaoszczędzenie w ciągu roku 3 i pół miliona zł na zmniejszenie kosztów produkcji o 1,3 procent oraz na zwiększenie produkcji o 1,1 procent.

L.

Interpelacja noszuch Czytelników

Czas pracujących jest drogi

Towarzyszu Redaktorze. W dniach, kiedy cała Polska stanęła do wyścigu pracy, kiedy każda chwila jest ceniona, w łódzkich urzędach zdarzają się fakty, świadczące że nie wszystkie jeszcze liczą się z czasem człowieka pracy. Kilka dni temu zgłosiłem się do Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego, przy Al. Kościuszki 19, o godz. 8-jej rano dla odebrania wyścigu z rejestru mieszkańców.

Pomimo wywieszzonej tabliczki „załatwianiu interesantów od 8-jej do 13-jej” zastałem okienko zamknięte. Za okienkiem można było dojrzeć grupę urzędników, którzy beztrosko rozmawiając popijali kawę. Czekałem cierpliwie do godz.

8.40, Nikt nie podszedł i nie zajął się moją sprawą. Na wielokrotne pukanie jedyną reakcją ze strony urzędników były lekceważące uśmiechy. Urzędowanie rozpoczęło dopiero o godz. 8.50 a na pytanie, dlaczego lekceważy się czas ludzi pracy, nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

Towarzyszu Redaktorze. Takie fakty są niedopuszczalne w państwie dążącym do socjalizmu, w którym wszystkie fabryki i urzędy rozwijają współzawodnictwo pracy a bezduszny biurokratyzm jest tepionym. Pragnę, aby wiado mość a fakcie opisanym dotarła do miarodajnych czynników za pośrednictwem „Głosu” piśma ludzi pracujących.

Z. B.

Na jarmarku w Spale

Ruchome sklepy Centrali Tekstylnej

W Redakcji dzwoni telefon. — „Tu Centrala Tekstylna”. „Chcecie zobaczyć coś ciekawego?”

— Jeśli coś ciekawego, to bardzo chętnie — odpowiadamy.

— No więc przyjdźcie do nas. Zawieziemy was do Spały!

Niedługo potem jesteśmy na jarmarku w Spale. Mimo przymrozku pełno tu ludzi i wozów. Mnóstwo koni i bydła. Furmanki załadowane wszelkimi płodami rolnymi. Nieco dalej stragany, przy których nie ma jednak tak wielkiego ruchu. Kupić tu można i sprzedać prawie wszystko, co ma jakakolwiek wartość na wsi. Od scyzoryka poprzez gotowe ubrania, do konia i krowy lub wozu i plu ga.

Cały plac targowy jest tak zatoczony, że trudno się przemieszczać. Wsiadamy więc z samochodem i przedostajemy się na środek rynku, gdzie stoją trzy duże, kryte samochody, zamienione przez Centralę na ruchome sklepy. Przed samochodami mrowie ludzi. Mimo tłoku stają oni w kolejkach we względnie ładzie. Łódzianie mogliby brać z nich przykład.

W samochodach sprzedaje się bez ograniczeń flanelę, płótno bielźniane i pościelowe, oraz na wyprawki dla niemowląt. Znaczna większość kupujących — to kobiety. Jedna z nich właśnie otoczona gronem kumoszek, roz

wija wielki kawał flaneli i pokazuje go obecnym.

— „Taniej tu, jak na straganie” — zagaduję ją.

— „Na straganie to chciał za to po 400 zł, a tu płaciam po 150. Dobrze, ino się dopchać nie można” — odpowiada mi gospośnia.

O pięć kroków dalej toczy się dyskusja. — „Dali by ten towar do Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, toby każdy mógł se kupić bez ścisła, a tak, to nie każdy się dopcha” — mówi starszy już wieśniak.

— „O, tak” — odpowiada mu młoda, ale re zolutna kobieta. Ucieszyłby się kierownik Spółdzielni. Zaraz by ten towar porozdzielał między kumotrów lub krewnych, albo sprzedał straganiarzom”.

— „No, nie wszyscy są tacy, ale co prawda, to prawda — dużo jest jeszcze nieuczciwych kierowników i trzeba, by raz zrobić z nimi porządek, bo przez nich nie możemy ku pić towaru” — wtrącała któraś z boku.

Te właśnie bolączki chłopów zrozumiała Centrala Tekstylna i chcąc umożliwić rolnikom kupno najpotrzebniejszych materiałów uruchomiła samochody — sklepy. Jest ich na razie w okresie próbnym tylko pięć. ale polepsza pierwsze wyjazdy dały nadspodziewanie dobre rezultaty, więc w najbliższym czasie Centrala Tekstylna uruchomi 100 takich

samochodów. Pozwoli to na usprawnienie zaopatrzenia wsi w szeroki asortyment towarów włókienniczych i będzie jednocześnie do skonała bronią przeciw spekulacji wiejskich i miejskich handlarzy — amatorów łatwego zysku. Dzięki temu, że gminy będą powiadamiane na 24 godziny przed przysłaniem samochodu, oraz, że sprzedaż będzie się odbywać wyłącznie za zaświadczeniami, iż kupujący jest mieszkańcem danej gminy i członkiem Związku Samopomocy Chłopskiej, uniknie się wykupywania towaru przez spekulantów.

Dobry pomysł Centrali Tekstylnej i jego sprawną realizacją zasługują na pochwałę.

Czytelniczość

Czy lekarze Ubezpieczalni będą przyjmować obłożnie chorych

Obywatelu Redaktorze!

W dniu 29 listopada 48 roku zachorowałam i zgłosiłam się o pomoc lekarską do lekarza przemysłowego P. Z. P. B. Nr. 4, który mi oświadczył że wskutek zarządzenia Naczelnego Lekarza Ubezpieczalni Społecznej, dr. Marzyńskiego, nie ma prawa mnie leczyć i skierował mnie do lekarza Ubezpieczalni Społecznej (domowego) ul. Dowborczyków Nr. 19.

Z powodu wysokiej gorączki, 40 stopni, kilka

krrotnie wzywano do mnie tegoż lekarza, lecz dotychczas lekarz Ub. Społ. nie raczył do mnie przyjść, choć upłynęło już 4 dni.

Interesujące jest, kiedy ob. dr. Marzyński wykrótne wezwania obłożnie chorych odwiedzał tych chorych w domu.

Leokadia Dąbrowicz
robotnica PZPB. Nr. 4.

Stefan Wierbliński

Członek KC PPR

PAMIĘCI ALFREDA LAMPE

(W 5-tą rocznicę zgonu)

PRZED pięciu laty zmarł w Moskwie Alfred Lampe. Umarł w przededniu wyzolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie, które było współtwórcą. Umarł na progu nowej ery w dziejach naszego kraju. Umarł, gdy odwracała się karta historii Polski, a władzę w wyzwolonej, niepodległej ojczyźnie brał w swe ręce lud, na czele z robotnikiem polskim, by klasę pierwszą cegły gmachu demokracji i socjalizmu na polskiej ziemi.

Alfred Lampe należał do tego pokolenia rewolucjonistów, które w okresie 21 lat między wojennych, w okresie dyktatury sanacyjnej, w czasach białego terrorku, Brzeźcia, Berezy, masakrowania strajkujących robotników, pa noszenia się defensywy i granatowej policji, w czasach bezwzględnej tępienia każdej wolnej myśli, walczyło niezłomnie o wolność, demokrację i socjalizm.

To pokolenie wychowywał i kształcił Alfred Lampe, jako jeden z ideologów ruchu komunistycznego w naszym kraju, jako jeden z teoretyków marksizmu - leninizmu w Polsce. Temu pokoleniu w bojach przewodził jako sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i jako jeden z członków Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski.

Poprzez więzienia i obozy izolacyjne pokole nie to do honoru niosło czerwony sztandar walki o Polskę ludu pracującego i socjalizm.

Poprzez lata nielegalnej, podziemnej pracy, tropiony nieustannie przez szpicli sanacyjnych, poprzez lata i lata więzień, żołnierską sprawę robotniczą — Alfred Lampe przeszedł mocnym duchem, nieugięty, pełen wiary w przyszłość i w zwycięstwo.

Był patriotą. Głęboko umiłował kraj swój, robotnika i chłopca polskiego. Związany był na śmierć i życie z polskim ruchem robotniczym. Dał tego dowody, jak i całe pokolenie rewolucjonistów, do którego należał całą swą działalnością rewolucyjną na przestrzeni ćwierćwiecza, swą postawą polityczną w pamiętnym wrześniu 1939 r.

Dał tego dowody w latach wojennych, jako współtwórca Armii Polskiej w ZSRR, jako współtwórca Związku Patriotów Polskich, jako ideolog emigracji polskiej w Związku Radzieckim, skąd głos jego docierał do oddzielnego frontem kraju, daleko rozchodził się po świecie, wołając i zachęcając Polaków wszędzie, gdzie się znajdowali, do walki o wolność i niepodległość.

W LAMACH pisał „Nowe Widnokreśli” i „Wolna Polska” nie tylko wzywał Polaków w ZSRR do czynu, do bronii, lecz kreślił linie rozwojowe przyszłej wyzwolonej Polski. Jego koncepcje zbliżone z koncepcjami Polskiej Partii Robotniczej w kraju, legły u pod stawa naszego Odrodzonego Państwa. To właśnie on niezmiernie udowodnił prawa Polski do Ziemi Odzyskanych, do naszych granic zachodnich i północnych. To on udowodnił, że Polska odrodzi się na gruzach władzy kapitalistów i obszarników, tylko jako państwo ludu pracującego.

Był patriotą. I był jednocześnie internacjonalistą z krwi i kości.

Entuzjastkowała go każda wieść o sukcesach budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Ci, którzy odsiadali razem z nim długolne wyroki w więzieniu rawickim, pamiętają, jak w murach więziennych żył walką ludu hiszpańskiego o wolność, triumfował na wieść o każdym zwycięstwie republikańskiej Hiszpanii i głęboko przeżywał wraz z ludem Hiszpanii każdą porażkę armii Republiki.

Z jaką pasją wglądał się w mechanizm walki Frontu Ludowego we Francji z reakcją francuską, z kagulardami, z przyszłymi sprzymierzeńcami Hitlera z obozu Vichy.

Jak bolała go klęska narodu etiopskiego w walce z włoskim faszyzmem.

Jego internacjonalizm nie znał wyjątków. Losy wszystkich narodów wielkich i małych, losy robotników białych, złotych czy czarnych były mu niezmiernie bliskie. I hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”, pod którym walczył przez całe życie, nigdy nie było dla niego odświętnym frazeosem, a było zawsze wezwaniem do praktycznego działania politycznego, drogowskazem w codziennym walce z wrogiem klasowym.

UMIAŁ czerpać z doświadczeń kraju Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej — Związku Radzieckiego. Znał Związek Radziecki, jego bohaterską historię

i miłował kraj socjalizmu. Pełen był podziwu dla jego wielkich osiągnięć. Uczył się wytrwale sztuki zwyciężania i budowania socjalistycznego od przodującej partii proletariackiej WKP(b), od jej wielkich wodzów: Lenina i Stalina. W najcięższych czasach zwycięstw hitlerowskich żołdaków wierzył w siłę i potęgę ZSRR. Wierzył w wielkie rezerwy kraju socjalizmu, w ofiarność bez granic radzieckich ludzi. Polski komunist, wierny tradycjom polskiego ruchu rewolucyjnego — tradycjom „Wielkiego Proletariatu” i SDKP i L, wiedział dobrze, że zwycięstwo proletariatu w Polsce może nastąpić jedynie w braterskim sojuszu z ludem pracującym rosyjskim i wszystkimi narodami ZSRR.

Internacjonalista i patriota Alfred Lampe rozumiał, że hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” nie jest tylko hasłem międzynarodowej solidarności klasy robotniczej. „Łączcie się!” oznacza wspólną walkę i jedność wszystkich wyzyskiwanych, wszystkich pracujących najemnie i w ramach jednego kraju.

DZIŚ, kiedy idea jedności pracujących w Polsce triumfuje ostatecznie, stając się rekojnią naszego zwycięstwa a klęską wroga klasowego, należy przypomnieć, że teoretyk i praktyczny działacz KPP — Alfred Lampe całe życie walczył o jednolity front klasy robotniczej w Polsce. Walczył z agenturą piłsudczykowską i z reformistami i ugodowcami z PPS. Walczył z sekciarstwem, hurra - rewolucyjnością i ultra - lewicowością we własnych szeregach. Jednolity front robotniczy, etap w walce o jedność organizacyjną, była to

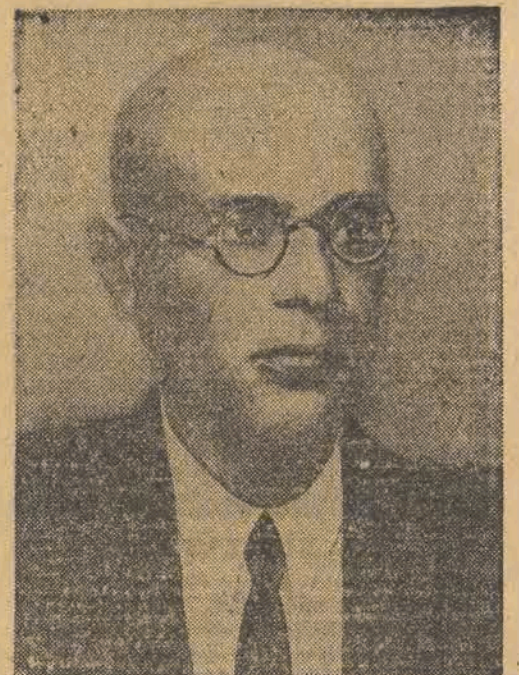
idea, którą wytrwale propagował.

Bił na alarm, gdy w Partii podnosili głowę ludzie nie rozumiejący, że dokonać wielkich przemian rewolucyjnych można wówczas, gdy partia rewolucyjna ma za sobą większość klasy robotniczej, a większość, klasy robotniczej zdobyć można na gruncie wspólnej walki politycznej i ekonomicznej mas robotniczych bez różnicy przynależności partyjnej. Gdy czytamy dziś, po szeregu lat, artykuły z lat przedwojennych „Nowaka”, czy „Marka” (pseudonimy Alfreda Lampego) w teoretycznym organie KPP „Nowym Przeglądzie”, omawiające zagadnienia jednolitego frontu robotniczego, widzimy jak wielką przenikliwość polityczną i twórczą inicjatywą, jaką śmiałością myśli odznaczał się Alfred Lampe.

Jego późniejsze prace z okresu wojny świadczą o tym jak szybko i coraz bardziej dojrzał i rozwijał się jako teoretyk, jako człowiek nowych koncepcji. Jak coraz to ostrzej widział, coraz to ściślej przewidywał i jak coraz umiętniej wytyczał drogi ruchu rewolucyjnego w Polsce.

PIĘCIOLECIE śmierci Alfreda Lampego zbiega sta niemal z 30-leciem od chwili powstania KPP. Partii, w szeregach której ofiarne walczył Alfred Lampe, „Nowak”, „Marek”, dla której gotów był w każdej chwili oddać życie.

Zbiega się jednocześnie z triumfem wielkiej idei KPP, idei zjednoczenia, scalenia na podstawach marksizmu - leninizmu, ruchu robotniczego w Polsce. Idee, o realizację której wytrwale walczyła Polska Partia Robotnicza.



Za dni kilka powstanie zjednoczona partia polskiej klasy robotniczej. Dokonywujemy tego doniosłego dzieła bez towarzysza Alfreda Lampego. Ale urzeczywistniamy to, o czym marzył przez całe swe trudne i ofiarne życie.

W ten sposób najlepiej czcimy Jego pamięć.

Nasi delegaci na Kongres

Tow. Zofia Patorowa

Tow. Mieczysław Przybył

Bezpośrednio w obcowaniu z ludźmi, skromność i prostota w stosunkach codziennych, zrozumienie dla ludzkiej biedy — oto cechy, jakie tow. Patorowa przyswoiła sobie w twardej szkole życia. A życie miało na prawdę ciężkie. Urodziła się w rodzinie robotniczej, jako jedno z 6-cioro dzieci. Nie za znalazła ciepła rodzinne, gdyż od 7-go roku życia tułała się po stłubach u bogatych chłopów aż do wieku 15 lat, kiedy to wraca do Łodzi i zaczyna pracę w fabryce.

Mając 22 lata zostaje wybrana delegatką. Za organizowanie 2-tygodniowego strajku okupacyjnego zostaje wyrzucona z pracy. To jednak nie załamało w niej rewolucyjnego ducha. Na Marysinie III-cim znana była jako „czerwona chwała”. W okresie okupacji wróciła do pracy u „Poznańskiego”. Podtrzymywała tam na duchu robotnicze organizacje dyskusyjne i uczyć swe towarzyski pracy, rewolucyjnych pieśni. Niemcy wywieźli ją do obozu pracy do Burzenina, skąd wróciła w dzień po wyzwoleniu Łodzi.

Znów stanęła do pracy u „Poznańskiego”, ale już na drugi dzień robotnice wybrały ją jako delegatka do Rady Zakładowej. Wkrótce została Przewodniczącą Rady i była przez

ostatnie lata duszą całej fabryki. Do dziś zresztą nie straciła kontaktu z fabryką. Dzień w dzień odwiedza ją — przychodzą do niej dziesiątkami robotnice. W zarządzie ZZ Włóknarzy, gdzie obecnie piastuje funkcję przewodniczącej Wydziału Kobiecego, robotnice od „Poznańskiego” szukają zawsze u niej pomocy i oparcia w swych sprawach.

Tyle powiedziała o sobie sama — ale my wiemy o niej jeszcze wiele dobrego skądinąd. Wiemy np., że od 1934 r. tow. Patorowa współpracowała z KPP, że po wyzwoleniu już na drugi dzień po przyjeździe z obozu (jeszcze w trebach obozowych) — zgłosiła się do pracy w Komitecie PPR i, że obecnie całe jej życie wypełnia praca społeczna. Trzeba bowiem pamiętać, że oprócz pracy w Zw. Zawodowych tow. Patorowa jest członkiem Ligii Kobiet, członkiem KM PPR i zastępcą członka KC PPR, pełni funkcje ławnika Zarządu Miejskiego (jako jedyna kobieta) oraz ławnika Sądu Okręgowego. Słowem, tow. Patorowa zasługuje za wszechmiar na to, aby godnie reprezentowała łódzkich robotników na Kongresie Zjednoczeniowym.

E. A.

Tow. Marian Szczepański

— na roboty. Po wyzwoleniu zgłosił się do pracy w Komitecie PPR. Później nieco objął funkcję dyrektora naczelnego PZPB Nr 2. Od 1946 roku pracuje na stanowisku naczelnego dyrektora w PZPJ-G Nr 8 (dawniej Buhle). Tow. Szczepański nie ogranicza się tylko do pracy zawodowej — pracuje także jako prelegent z ramienia Dzielnicy Bałuty.

E. A.

Konkurs estetycznego wyglądu świetlic

15 kół ZMP-owych, posiadających własne świetlice, bierze udział w trwającym konkursie na estetyczny wygląd świetlicy.

Konkurs ten wykazuje wiele pomysłowości wśród członków sekcji świetlicowych, które pragną urządzić swoje świetlice jak najbardziej przytulnie i estetycznie. Wprawdzie konkurs nie jest jeszcze zakończony, jednak można już wyróżnić świetlicę koła ZMP przy Spółdz. Wyd. „Prasa” przy ul. Żwirki 17, która przy Drukarni Wojskowej, świetlicę przy dzielnicy Śródmiejskiej i inne.

7 tys. akademickiej młodzieży

przy pracach porządkowych w Łodzi

Ulicami miasta przeciągnęły wczoraj długie kolumny młodzieży w akademickich czapkach. To studenci wszystkich wyższych uczelni naszego miasta szli do wyznaczonych punktów, aby pracować godnie historyczny dzień zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

W obliczu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego przyrzekamy, że nieugięte walczyć będziemy w szeregach Zjednoczonej Partii z wrogiem klasowym gdziekolwiek on się znajdzie, budując podwaliny Polskiej Socjalistycznej.

Przyrzekamy podwoić nasze wysiłki w pracy nad odbudową Kraju przez powiększenie zastępów przodownic pracy, przez powiększenie produkcji, przez aktywny udział w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym naszego kraju.

Przyrzekamy, że wyteżoną pracą w szeregach jedynej masowej organizacji kobiecej, Lidze Kobiet, powiększać będziemy zastępy świadomych swych zadań obywateli Polski Ludowej.

Przyrzekamy, że walczyć będziemy wytrwale wraz z naszymi siostrami, kobietami Związku Radzieckiego oraz wszystkimi kobietami świata, którym drogą są ideały pokoju i sprawiedliwości społecznej o lepsze jutro dla całej ludzkości.

Zdzisław Anioł

Kobiety pracujące Łodzi witają Kongres

Rezolucja narady aktywistek PPR i PPS

W dniu 9 grudnia Dzielnica Śródmieście Prawa zgromadziła w dużej sali aktyw kobiece. Przewodnictwo objęła tow. Szram Władysława. Ciekawy referat wygłosiła tow. Ciesielska.

Tow. Szram zaproponowała rezolucję jedno głownie przyjętą przez zebrane, w której czytamy między innymi:

My, kobiety aktywistki Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej z terenu Łodzi witamy z radością doniosły historyczny fakt Zjednoczenia obu Partii Robotniczych.

My, kobiety polskie, rozumiemy dobrze, że tylko klasa robotnicza pod przewodnictwem jednej marksistowsko-leninowskiej Zjednoczonej Partii skupiającej wokół siebie wszystkie

zdrowe siły naszego narodu doprowadzi nasze państwo do przebudowy ustroju, który za pewni kobiecie wszelkie możliwości rozwoju, który stworzy naszym dzieciom lepsze, szczęśliwsze jutro.

My, kobiety polskie rozumiemy dobrze, że jedynie w sojuszu z państwami Demokracji Ludowej, z narodami krwawiącymi w ciężkich zmaganiach z imperializmem amerykańskim, a przede wszystkim w ścisłym sojuszu i braterstwie z naszym wielkim przyjacielem, Krajem Zwycięskiego Socjalizmu, Związkiem Radzieckim i jego doświadczoną i zahartowaną w boju Wschowizkąwą Komunistyczną Partią Bolszewików zwyciężymy w naszej wspólnej walce o trwałe pokój świata i sprawiedliwość społeczną.

W nastroju radości i wesela

powita Łódź historyczny Kongres Zjednoczenia

Imprezy literacko-artystyczne - Dekoracja miasta - W poniedziałek wyjazd delegatów - Dźwięki syren obwieszczają moment uchwalenia Manifestu - Uroczystości w zakładach pracy

W łódzkich zakładach pracy już rozpoczęły się uroczystości, związane z uroczyniem Kongresu Zjednoczeniowego. Urządzane są liczne imprezy i inscenizacje literacko-artystyczne. W świetlicach robotniczych 8-miu największych fabryk łódzkich odbywają się występy czołowych literatów w 3-osobowych grupach.

Program tych wszystkich imprez jest ściśle związany z zagadnieniami kongresowymi.

Również obywatelską postawę zajęła „Bratnia Pomoc Konserwatorium”, którego słuchacze dadzą szereg popularnych koncertów. Teatr „Lutnia” da bezinteresownie 10 przedstawień w fabrykach łódzkich i to przede wszystkim w tych, które nie posiadają własnych zespołów świetlicowych. W porozumieniu z OKZZ wyruszyło już wczoraj do miast powiatowych i wsi naszego województwa 18 zespołów świetlicowych, które zademontują na wsi zdobycze artystyczno-kulturalne klasy robotniczej. Zespoły te przebywać będą w terenie do 19 grudnia.

W niedzielę - 12 grudnia w sali Teatru Wojska Polskiego odbędzie się uroczysta akcja demia dla ludności żydowskiej zorganizowana na staraniem redakcji „Folksstim”. W tym samym dniu przybędzie do Łodzi od strony Pabianiec szefowa kongresowa. W biegu wzmaga udział przedstawicieli Wojska Polskiego, ZMP, SP i innych organizacji masowych. Uczestnicy sztafety gwiazdźkiej przebędą ulicami Łodzi między godzinami 12-14. Przy mecie na Placu Wolności doręczą przed stawicielem władz meldunek kongresowy. Natomiast „sztafetowcy” wyruszą w kierunku Warszawy.

Dekoracja miasta rozpocznie się już w dniu dzisiejszym. Wszystkie budynki i gmachy po szczególnych zakładach pracy oraz instytucji zostaną pięknie i okazale przybrane. Również środki transportowe, kursujące po mieście, mają być odpowiednio udekorowane.

W poniedziałek 13-go br. wyjeżdżą z Łodzi delegaci na Kongres. Uroczysty więc pożegnalny odbędzie się na dworcu Fabrycznym o godz. 15-ej. W pożegnaniu tym wezmą udział wszystkie organizacje polityczne, społeczne oraz młodzieżowe. Włókniarze wręczą delegatom specjalne upominki.

Do dnia Kongresu zostaną radiofonizowane wszystkie zakłady pracy, aby dźwięk syren, sygnalizującej uchwalenie Manifestu Zjednoczeniowego dotarł do wszystkich kątów miasta. Po syntezie odczytany zostanie przez radio „Manifest”, którego wysłuchają wspólnie robotnicy w swych zakładach pracy.

Zgromadzeni w stołówkach i w świetlicach. Również przemówienia przedstawicieli Zjednoczonych Partii będą transmitowane przez radio. Wczorajem na Placu Niepodległości o godz. 19-ej odbędzie się pokaz kolorowych ogní sztucznych.

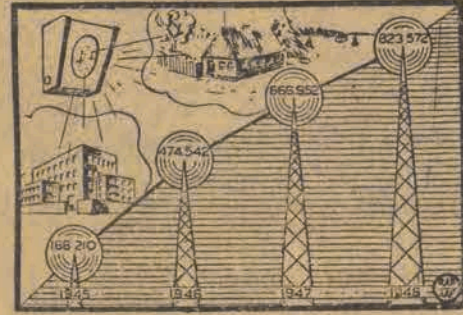
W poszczególnych zakładach pracy będą organizowane zabawy, począwszy od dnia Zjednoczenia do 19 grudnia.

Łódź godnie i radośnie uczy Kongres Zjednoczeniowy. (m)

Rozwój radiofonizacji w Polsce

Radiofonizacja miast i wsi w Polsce rozwija się coraz bardziej. Liczba radioabonentów posiadających odbiorniki lampowe, detektorowe oraz głośniki domowe rośnie z roku na rok.

Wykres pokazuje wzrost radioabonentów miejskich i wiejskich od 1945 roku do połowy 1948 r.



Łódź przekroczyła liczbę 600 tys. mieszkańców

Poprawa warunków bytu i higieny

Według danych Wydziału Statystycznego Zarządu Miejskiego w miesiącu listopadzie miasto nasze przekroczyło już liczbę 600 tysięcy mieszkańców. Wprawdzie Wydział Ewidencji wykazał jedynie na 1 grudnia wzrost ludności w stosunku do miesiąca ubiegłego o 1775 to jest do cyfry 598.270 osób. Jednak liczba ta okazała się nieścisła. „Adrema” wykazała, że do tej liczby należy dodać cyfrę 12.173 osób, tak, że na 1 grudnia uwzględniając korekturę „Adremy”, ilość mieszkańców w Łodzi wyraża się cyfrą 610.443 osób.

Stalemu wzrostowi ilości mieszkańców Łodzi towarzyszy systematyczny wzrost zatrudnienia. Jeśli porównamy, cyfry, obrazujące ilość zatrudnionych w Łodzi z listopada ub. roku i listopada br. to okaże się, że ogółem

w ciągu tego roku ilość zatrudnionych wzrosła o 40.566 osób i wyniosła na dzień 1 grudnia 260.226 osób.

Bardzo pomyślnie przedstawia się przyrost naturalny, który wynosi 15.09 w stosunku rocznym (na 1000 mieszkańców). Ilość zgonych jest stosunkowo niska wynosi bowiem, jak wykazują dane na 1 listopada br. 12 osób na 1 tysiąc. Wskaźnik urodzeń jest stosunkowo bardzo wysoki, wynosił bowiem 27 osób na 1 tys.

Dane te świadczą o stałym wzroście i rozwoju naszego miasta. Wysoka stosunkowo stopa przyrostu naturalnego jest dowodem, że poprawiają się nie tylko warunki bytu najszerzych mas, ale i ogólny stan higieny.

Rojno w sklepach PSS-u

Przedświąteczny ruch zakupów

Na wystawie sklepu Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy rogu ul. ul. Włóczkowskiej i Piotrkowskiej nęca zwrok przechodniów nagromadzone tam smakoliki.

Wewnątrz duży ruch. Nie dziwnego, przecież to okres przedświąteczny i każdy pragnie się zaopatrzyć w te artykuły, które normalnie cieszą się mniejszym popytem jak: wina, orzechy, czekolady itp.

Sklep urządzony jest nowoczesnie i z komfortem, ceny umiarkowane, więc też ludzie kupują chętnie.

Sklepy PSS-u (na rogu Piotrkowskiej i Włóczkowskiej oraz róg Andrzeja i Piotrkowskiej) wzorem wielkich magazynów europejskich przyjmują również zamówienia telefonicznie i odsyłają zamówione artykuły klientom do domu. Obecnie przyjmowane są zamówienia na szynki świąteczne.

Bitwy drób i dziczyzna są w PSS-ie tańsze niż w sklepach prywatnych, np. drób w cenie 320 zł za kilogram, zajace po 690 zł sztuka, podczas gdy w sklepach inicyjatywy prywatnej cena drobiu wynosi około 400 zł za kilogram, zajace na tomiasz od 750 do 800 zł. PSS ma na składzie duże zapasy tuszuszów zastępczych jak: margaryna, oleje rafinowane oraz innych artykułów pierwszej potrzeby: cukru, mąki itp.

Jeśli chodzi o wina, tych PSS posiada duży wybór a w związku z podwyższeniem ceny alkoholu, wino kalkuluje się obecnie taniej, przy tym pogiąda cenne wartości odżywcze.

W sklepach spółdzielczych panuje bezstanowy ruch. Od 6-ej rano do 20-ej wieczorem bez przerwy obiadowej pracuje personel, aby jak najlepiej zaopatrzyć konsumentów we wszystkie potrzebne artykuły. (sw)

O Łodzi w kilku wierszach

RESTAURACJA „TIVOLI”

od kilku dni jest zamknięta. Prawdopodobnie lokal ten wzięty zostanie przez Powszechny Dom Towarowy. Specjalna komisja bada obecnie warunki lokalne, aby następnie uzgodnić z dyrekcją PDT, jaki charakter będzie nosił ten lokal. Decyzja w tej sprawie zapadnie pod koniec tygodnia.

ROZBUDOWA WEZŁA KOLEJOWEGO ŁÓDZKIEGO

w pierwszym - obecnym etapie rozpoczęła się od przebudowania tunelu od Alei Unii Lubelskiej. Tunel ten będzie się ciągnął pod torami aż do placu przed budynkiem dworcowym. W związku z tym poszerzone również zostały perony na dworcu.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANA

która powstała przy OKZZ, wczesną wiosną przystąpi do budowy 12 bloków mieszkalnych w północnej dzielnicy miasta - na Bałutach.

TELUSZCZ I ŚLEDZIE

wydawane są już w sklepach PSS na kartki grudniowe.

DZIELNICOWE RADY NARODOWE

powstała wzorem Warszawy i w naszym mieście. Zostaną one zorganizowane przy każdym starostwie i będą stanowiły organ pomocniczy dla Miejskiej Rady Narodowej.

DOLNY ŚLĄSK CZEKA NA WCZASOWICZÓW

W Łodzi, w wydziale wczasowicz przy OKZZ są jeszcze wolne skierowania do szeregu uroczystych miejscowości uzdrowskich. Ci, którzy chociaż raz podziwiali piękno Ziemi Odzyskanych, zapewne przełożą uzdrowska dolnośląskie nad Zakopane, gdzie w tej chwili miejsc już nie ma.

STYPENDIA NA CAŁY OKRES STUDIÓW

przeznaczyl Zarząd Miejski dla 154 akademików, pochodzących ze sfer robotniczych i chłopskich. Wysokość stypendium wynosi 4 tys. zł miesięcznie.

W LÓDZKICH WARSZTATACH DOŚWIADCZALNYCH

odbyła się lokalna uroczystość związana z oficjalnym zameldowaniem o wykonaniu planu produkcyjnego i oddaniu do użytku serii „Zaków”. Atrakcyjnym punktem uroczystości było oblatanie 10-go „Zaka”, który jest typem samolotu szkolnego, mającego również zastosowanie turystyczne. (m)

DZIEN W ŁODZI

OBRADY SEKCJI KOBIEŃ PRZY KOM. WOJ. STR. DEMOKR. W ŁODZI

W lokalu Klubu Demokratycznego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 89 odbyło się zebranie organizacyjne Sekcji Kobiet przy Komitecie Wojewódzkim Str. Demokratycznego w Łodzi. Przewodziła ob. Jadwiga Prawdziwowa. Referat polityczny i organizacyjny wygłosiła rad na Stan. Aletowa.

Po ożywionej dyskusji i przeanalizowaniu ostatnich uchwał Rady Naczelnej Stronnicstwa dokonano wyboru pięcioosobowego Zarządu Sekcji Kobiet, z przewodniczącą radną Aletową Stanisławą na czele.

POGADANKI O GRUŻYCY

W dniu 8 bm. odbyło się zebranie lekarzy w celu zorganizowania pogadank o gruźlicy w czasie Dni Przeciwogruźliczych od 10-20 grudnia. Zebrani lekarze zobowiązali się do wygłoszenia pogadank w tych instytucjach w których są zatrudnieni w charakterze lekarza szkolnego, przemysłowego, zakładowego itd.

WYSTAWY W OŚRODKU PROP. SZTUKI W PARKU SIENKIEWICZA

Wystawa H. Krycha w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza została zamknięta. W dniu 12 grudnia o godz. 12-ej zostanie otwarta IV Doroczna Wystawa prac członków Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Łodzi.

Wystawa organizowana jest przez członków Związku i obejmuje około 150 prac z dziedziny sztuki plastycznych. Reprezentowane będzie malarstwo, rzeźba, grafika i metal.

ODCZYT

W dniu 11 grudnia br. o godz. 18-tej w lokalu związkowym, ul. Włóczkańska 5 wygłoszą odczyt (dla wszystkich) pt. „Literatura w służbie społecznej” - mgr M. Woźniakowski Dyr. Gimn. Miejskiego. Po odczyt koncert. Wstęp bezpłatny.

Nowa metoda poglądowego nauczania

Pomysłowa gablota w teatrze „Melodram”

Interesujący i pożyteczny pomysł zrealizował wydział kulturalno-oświatowy przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. Mianowicie w hollu teatru OKZZ „Melodram” wystawiono gablotę, w której umieszczono wiersze, dokumenty i fotografie, ilustrujące przyjaźń dwóch wieszczów: Adama Mickiewicza i wielkiego poety rosyjskiego - Aleksandra Puszkina.

Zagadnienie jest przejrzyste opracowane i rzetelny jasny snop światła na ciekawy okres przyjaźni dwóch poetów, zapoznając jednocześnie widza z tłem historycznym owych czasów. Inicyjatywa OKZZ zasługuje w pełni na uznanie, zwłaszcza że jest nową metodą poglądowego nauczania. W najbliższym czasie zawartość gabloty zostanie litografowana i rozesłana do świetlic robotniczych. Specjalni prelegenci będą wygłaszali objaśniające referaty. W podobny sposób - to znaczy za pomocą ilustracji, dokumentów i referatów zostanie w najbliższym czasie opracowany szereg ciekawych zagadnień historycznych, między innymi udział demokracji rosyjskiej w Powstaniu Styczniowym, oraz cykl tematów, związanych z twórczością Mickiewicza: Mickiewicz jako poeta - demokracja i ludowość jego w twórczości. (m.)

Wełny sukniowe i gumowe obuwie cieszą się powodzeniem w PDT

Od kilku dni zaobserwować można przed Powszechnym Domem Towarowym długie kolejki ludzi. Wewnątrz panuje nieopisany tłok i ścisk. Powodem tego jest - jak się okazuje - sprzedaż dla ludzi pracy - sukniowej wełny damskiej. Wełna ta w dużym wyborze kolorów - 30-procentowa po 800 zł za metr sprzedawana jest za okazaniem legitymacji tramwajowych. Dział Zaopatrzenia PDT komunikuje, że wełny tej ma na składzie wystarczającą ilość i nie należy się tłoczyć, utrudniając tym pracę personelu, ponieważ materiał starczy dla wszystkich.

Pozza tym PDT uruchomił nowy punkt sprzedaży obuwia gumowego przy ul. Piotrkowskiej na 1-szym i 2-gim piętrze.

Sztuczny tłok i inne metody okradania w tramwajach

Zeznania świadków w procesie szajki „Złotej Rączki”

Kolejni świadkowie raz po raz wskazują jako na sprawców kradzieży to na Klema, to na jego małżonkę, to znów na Amelię Wiśniarek.

Długi szereg świadków, który przesunął się przez salę rozpraw opisuje przemyślane zachowanie się złodziei, których niekiedy spotykali lecz nie byli pewni, że to oni, gdyż

za każdym razem byli oni inaczej ubrani, a kobiety, farbowały włosy to na kolor platynowych wampów, to znów na kruczczarny.

Oskarżenia jednak uporczywie nie przynajmają się do winy. Lista świadków nie została jeszcze wyczerpana. W dniu dzisiejszym oczekiwane jest zamknięcie przewodu sądowego i przemówienie stron

W hollu, wino kalkuluje się obecnie taniej, przy tym pogiąda cenne wartości odżywcze.

W sklepach spółdzielczych panuje bezstanowy ruch. Od 6-ej rano do 20-ej wieczorem bez przerwy obiadowej pracuje personel, aby jak najlepiej zaopatrzyć konsumentów we wszystkie potrzebne artykuły. (sw)

Ku uczczeniu Kongresu

Czyn Przedkongresowy studentów W.S. Nauk Administracyjnych

Do Czynu Przedkongresowego studentów łódzkich przystąpiła również Wyższa Szkoła Nauk Administracyjnych. Student tej uczelni będą pracowali przy plantowaniu terenu na Dworcu Kaliskim.

Zbiórka o godz. 8 rano w dniu 12 bm. przed Bratnią Pomocą U.L. ul. Jaracza 7.

Czyn Przedkongresowy woźniców

18 woźniców zatrudnionych w Kierownictwie Robot Interwencyjnych zadeklarowało dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia bezpłatne wywieżenie 211 metrów sześć. gruzu z ulicy Bojowników Ghetta Warszawskiego na zwłisko. Koszt wywózki wyniósłby zł. 50.640. Pracę te wykonano całkowicie w dniu 5 grudnia 1948 roku.

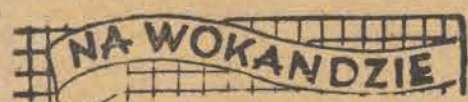
Zobowiązania przedkongresowe

Dla uczczenia Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej uczennice Gimnazjum Kra-wieckiego „Przeźorność” w Łodzi ul. Loka-torska 12 zobowiązują się wykonać 100 sztuk bielizny nocnej dla Domu Dziecka w Pabianicach i 75 sztuk zabawek dla Sanatorium w Łąglewnikach. Ponadto Hufiec Szkolny SP podjął się uszyć 13 par bielizny dla RTPD

Komunikat

Zarząd Uczelniany Uniwersytetu Łódzkiego ZAMP zobowiązuje wszystkich Zampowców, Wydziałów: Prawnego, Humanistycznego, Matematycznego - Przyrodniczego, Lekarskiego, Stomatologicznego, Farmaceutycznego, oraz Studium Wstępnego, do stawienia się w dniu 12 grudnia b. r. o godz. 12-tej na podwórzu domu przy ul. Piotrkowskiej 48 (Świątlica ZAMP) - celem wzięcia udziału w o-witanii Sztafety Kongresowej.

Zbiórka nastani - Kołami



Jak zeznają świadkowie w procesie szajki „Złotej Rączki”, członkowie szajki przy okradaniu pasażerów w tramwajach - uciekali się do najrozmaitszych forteli.

Podczas wywoływania sztucznego tłoku, częstokroć zabawiali upatrzone ofiary rozmową, a po usłyszeniu ich czynności - okradali ich.

Głos Kobiet

Doświadczenia radzieckie to dla nas drogowskaz w dziele pozyskania milionowej rzeszy polskich kobiet dla budownictwa socjalizmu

Tow. Dzikowska — budowniczy Polski socjalistycznej

Obowiązki I-go sekretarza Komitetu Partyjnego PPR na „szóstce“ bawelnianej pełni od września 46 roku tow. Maria Dzikowska. Spoczywającym na jej barkach trudnym i odpowiedzialnym obowiązkiem oddała się tow. Maria jak się to mówi, całym sercem. Oceniają jej pracę nie tylko towarzysze partyjni, — zdobyła sobie wzięcie i uznanie wśród całej załogi fabrycznej. A wiemy przecież, że właśnie sądy tych najbliższych, tych z własnego podwórka to najmięrodajniejsza, a jednocześnie najbardziej bezkompromisowa opinia o człowieku.

Tow. Dzikowska nie od dziś zna Łódź robotniczą. Stoosmiodniowy strajk u Haeblera — to jej pierwsza szkoła walki i celująco zdany z niej egzamin.

Przed wojną długie lata broni interesów swych towarzyszy pracy jako delegatka fabryczna. Przychodzi wojna. Staje w szeregach walczących z okupantem i jest członkiem zakopnirowanej czwórki partyjnej, w zakładach Hofrichtera. Wyzwolenie Łodzi rozszerza teren działania tow. Dzikowskiej. Buduje Dzielnicę Górską — Pracę PPR, jako kierownik Wydziału Organizacyjnego. Od połowy 46 roku obejmuje funkcję I-go sekretarza Komitetu Fabrycznego PZPB Nr 6 i — jak praktyka dnia codziennego wykazuje — daje sobie świetnie radę z ciągnącymi na niej obowiązkami. Koncentrując całą uwagę na sprawach doniosłych jak wypełnienie planu produkcyjnego, właściwe działanie kół partyjnych, czuwając nad rozwojem współzawodnictwa pracy nie traci z oczu i spraw po mniejszych zdawało by się. Dba o sprawy bytowe załogi pracowniczej. Pamięta o stworzeniu jak najlepszych warunków dzieciom pracujących tu kobiet. Nie zapomina i o takiej zdawałoby się błażej sprawie jak „gwiazdka“ dla dzieci. Ta umiejętność organizowania i dopilnowania będących w toku prac pozwala tow. Dzikowskiej na jak najlepsze wypełnienie ciążących na niej obowiązków i buduje trwały związek między partią a całą załogą robotniczą fabryki.

I. Kawczakowa

Nasze przepisy gospodarskie

W tym miesiącu na rozdzielnicę kartkowe otrzymamy dość pokaźną ilość śledzi. Produkt ten w okresie przedświątecznym zużyć możemy przy sporządzaniu nawet gorących posiłków.

Śledzie smażone w cieście

6 śledzi, 3 łyżki mąki, 1 jajo, olej lub smalec do smażenia. Śledzie namoczyć na 12-cie godzin, obrać z ości, do mąki dodać żółtko i wo dy tyle, by ciasto było gęściejsze niż na naleśniki. Z białka ubić pianę, dodać do ciasta. Oczyszczone śledzie maczać w cieście, smażyć na rozgrzanym tłuszczu.

Własnymi siłami Tanie ozdoby na choinkę

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia należy już pomyśleć o przygotowaniu zabawek choinkowych. Sprzedawane w sklepach gotowe wyroby są na ogół dość kosztowne. Biorąc się do tej pracy zawczasu możemy w domu same przygotować zabawki estetyczne i dekoracyjne, używając do ich sporządzenia kolorowego papieru, skorupki jaj, tektury i t. p.

Poniższy rysunek przedstawia kilka pomysłów ozdób choinkowych, które śmiało wykonać możemy własnymi siłami. Ponieważ prace te nie są trudne, należałoby do przygotowania tych zabawek na choinkę nakłonić domową młodzież i dzieci. Kilka wieczorów spędzonych na wspólnym przygotowaniu ozdób choinkowych, przyniesie pokaźną ilość ładnych a tanich cacek, które przystroją pięknie świąteczne drzewko.

Rola kobiet w budownictwie socjalizmu

Jak wyrwać ich rzesze spod wpływu ciemnoty i wsteczności

Doświadczenie WKP(b) naszym drogowskazem

Nielatwe to zadanie — uaktywnić milionowe masy kobiece, wyrwać je spod wpływów reakcji i wickowego zacofania. Wielką pomocą może posłużyć bogate i jak dotychczas jedyne w świecie doświadczenie ZSRR, gdzie zagadnienie kobiece zostało radykalnie rozwiązane.

„Zapoczątkowane przez władzę radziecką dzieło — pisał LENIN — może być posunięte naprzód jedynie wówczas, jeżeli zamiast setek kobiet wezmą w nim udział miliony. Wówczas dzieło budownictwa socjalistycznego, jesteśmy tego pewni, będzie utrwalone, wówczas pracujący udowodnią że potrafią żyć i gospodarzyć bez obszarników i kapitalistów i wówczas budownictwo socjalistyczne będzie w Rosji tak trwałe, że żadni zewnętrzni, ani wewnętrzni wrogowie Rosji nie będą groźni dla Republiki Rad“.

(Dzieła Lenina, tom XXIV, str. 472)

Opierając się na takich zasadach WKP(b) już w marcu 1919 r., w ciężkim roku interwencji, ruiny i głodu — stawia obok zagadnień takiej wagi, jak tworzenie Czerwonej Armii, lub program partii, sprawę natychmiastowego podjęcia poważnej pracy kobiet i wśród kobiet.

W uchwale ówczesnego VIII Zjazdu WKP(b) czytamy: „Uznając za palącą konieczność wzmocnienia naszych sił przez włączenie robotnic i chłopek do walki o komunizm i do radzieckiego budownictwa — VIII Zjazd Partii poleca wszystkim Komitetom Partyjnym realizację tej pracy w praktyce“.

Na ten sam temat wypowiedział się STALIN w 1932 r.: „Kobieta robotnica stoi

ramię przy ramieniu z robotnikiem. Wraz z nim buduje nasz przemysł. Może pomóc ogólnej sprawie, jeżeli jest uświadomiona i rozgarnięta politycznie, ale może zaprzęścić wielkie dzieło, jeśli jest zahakana i ciemna... Oto dlaczego sprawa politycznego uświadomienia robotnic i chłopek jest teraz kłopotem robotnic i chłopek przystąpiła do budowania nowego życia — sprawą pierwszorzędnej wagi, zasadniczą sprawą rzeczywistego zwycięstwa nad burżuazją“.

Jak jest dzisiaj w ZSRR? I Partia i rząd nie żałował ani sił ani środków, by wyprowadzić kobietę na szeroki szlak wspólnego z mężczyzną udziału w budownictwie kraju, nie żałował ani sił ani środków dla rozbudowy żłobków, przedszkoli, świetlic dziecięcych i stołówek na taką skalę, by istotnie odciążać kobietę od pracy domowej i umożliwić jej skuteczne łączenie zadania pracownicy, matki, gospodyni domu i społecznicy.

Cóż dziwnego, że w przemyśle, transporcie i budownictwie w ZSRR — zatrudnionych jest 11 milionów kobiet — czyli 40 proc. ogółu zatrudnionych: 170 tysięcy kobiet inżynierów i techników, 100 tysięcy traktorzystek, 27 tysięcy kobiet sołtysów, 456 tysięcy kobiet radnych miejskich i powiatowych.

1.700 kobiet — posłanek do Rad Najwyższych Republik Radzieckich.

Oto wyniki realizacji słusznej linii marksistowsko-leninowskiej w zagadnieniu kobiecym.

Doświadczenie WKP(b) oto drogowskaz i dla nas w przewyżnianiu trudności, piętrzących się na naszej drodze w dziele pozyskania dla budownictwa socjalizmu milionów polskich kobiet.

Czy te zadania, które postawiło przed Partią Plenum Sierpniowe KC mogą być zrealizowane bez wciągnięcia, rozkołysania, uaktywnienia najszerszych milionów mas kobiet pracujących.

Czy można mówić o skutecznej walce z bogactwem wiejskim, o socjalistycznej przebudowie wsi — bez zdobycia dla tej sprawy milionowych mas mało i średniorolnych chłopek?

Czy można mówić o skutecznej walce ze spekulacją, z wrogimi elementami w spółdzielczości, dopóki nie zmobilizujemy do masowego wstępowania i czynnego udziału w pracy i kontroli spółdzielni milionowych rzesz kobiet pracujących?

Czy jest do pomyślenia skuteczna walka z biurokracjami nadużyciami, demoralizacją bez czynnego w niej udziału przeszło połowy ludności — kobiet — które najbardziej odczuwają, najwęższej stykają się z przejawami tej biurokracji i nadużyć — w gminie, starostwie, magistracie, sklepie, opiece społecznej itp.?

Czy jest do pomyślenia skuteczna praca nad polepszeniem warunków bytowania człowieka pracy i jego rodziny bez włączenia do tej sprawy milionowych rzesz kobiet pracujących i żon robotników?

Oto dlaczego praca wśród kobiet w obecnej sytuacji nabiera szczególnej wagi, a wszelkie niedocenianie lub bagatelizowanie tej pracy staje się szkodliwym hamulcem w dziele skutecznego realizowania najważniejszego historycznego zadania wytkniętego przez Sierpniowe Plenum KC — zadania budowy ustroju socjalistycznego.

Edwarda Ortowska.

Kobiety świata nie dopuszczą do nowej rzezi

Na odbytym w czasie od 2-go do 6-go grudnia br. Kongresie Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Budapeszcie uchwalono tekst manifestu, określającego stanowisko kobiet demokratycznych świata wobec podstawowych problemów obrony pokoju i w walce z wstecznością. Manifest ten stwierdza między innymi, co następuje:

„Trzy lata temu na I-szym Kongresie SDFK — zobowiązała się walczyć o zupełne zniszczenie faszyzmu, utrwalenie pokoju i zapobieżenie nowej katastrofie wojennej. Jednakże władcy Stanów Zjednoczonych — koła militarystyczne, przemysłowe i finansowe — przygotowują nowy konflikt, zagrażający całemu światu, a więc i naszym bliskim. Dążą oni do pozabawienia narodów owoców ich pokojowej pracy, do panowania nad światem. Amerykańscy imperialiści mieszają się w wewnętrzne sprawy tych krajów, gdzie toczy się walka między postępem a wstecznością, popierając ciemne siły reakcji.“

„Oslawiony plan Marshalla jest jednym ze środków drapieżnego imperializmu amerykańskiego. Plan ten oznacza odrodzenie agresywnych Niemiec Zachodnich, nędzę i wojnę.“

„Dzięki wspólnemu wysiłkowi narodów miłujących pokój, a przede wszystkim dzięki nadludzkiemu wysiłkowi i ofiarom ZSRR, świat został uratowany od barbarzyństwa faszystowskiego. Jednakże lata powojenne dowiodły, że zniszczenie faszyzmu nie leży w interesie tych, którzy na wojnie zarabiają, którzy działają dla swych własnych egoistycznych celów“.

W zakończeniu Manifest stwierdza, że siły demokracji, pokoju i postępu, które rosną na całym świecie, potrafią przeciwstawić się siłom barbarzyństwa. 80 milionów kobiet, reprezentowanych przez swe delegatki na Kongresie budapesztańskim, przez ich usta uroczystie zadeklarowało, że kobiety z większą siłą i odwagą, niż dotychczas, walczyć będą o pokój, demokrację, bezpieczeństwo i suwerenność narodów, szczęście wszystkich dzieci i rodu.

Jak się UBRACĆ



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelnikom wzory sukien zimowych.



ubiorów dziecięcych oraz popołudniowych pantofelków.

Sukienki uszyte być powinny z tkaniny wełnianej. Do ich sporządzenia wystarczy dwa metry 65 cm. materiału szerokości 1,40. Oznaczają się one daleko posuniętą prostotą kroju. Na-

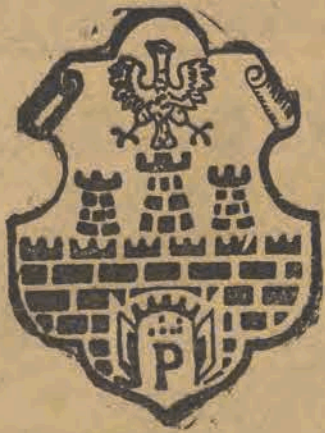


dają się specjalnie jako ubiór, przeznaczony do pracy. Ażeby nadać tym strojom odświeżniejszy charakter, możemy zastosować jako przybranie koronkowy kołnierzyk, lub żabot.

Podane na rycinie ubiory dziecięce nadają się na mroźne i śnieżne dni zimy. Są one oryginalne w kroju i pomysłowe w zestawieniu, a równocześnie zapewniają małym dzieciom maksimum ciepła. Takie komplety zimowe sporządzone być mogą ze starych płaszczy, żakietów, a nawet sukien. Nie należy zapominać o tym, że wierzchnie okrycie dziecięce powinno być ciepłe, dlatego też wykonanie je należy na podpince watowanej lub watolinie, albo też na króliczym futerku.

Przedstawione na rysunku obuwie noszą paraskie eleganci, jako uzupełnienie stroju popołudniowego. Jak widzimy, to modne obuwie ma kształt czółenka na niskim obcasie. Jest to fason obuwia bardzo praktyczny i wygodny w noszeniu.

Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 11 grudnia 1948 r.
Dziś: Damazego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publ. 10-49.
Miejski Komisariat M. O. 10-41.
Straż Pożarna 10-72.
Szpital św. Trójcy 10-70.
Pogotowie lekarskie nocne ul. Stalina 45, tel. 10-04.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego“ ul. Słowackiego Nr 26, Tel. 15-40.

Z życia partii

Dnia 11 bm o godz. 17-ej w lokalu własnym na stacji kolejowej w Piotrkowie odbędzie się zebranie koła kolejarzy. Prelegent tow. Chudy.

Dn. 11 bm. o godz. 16-ej w lokalu własnym przy ul. Starowarszawskiej odbędzie się zebranie koła Centrali Tekstylniej. Prelegent tow. Skwarczyński.

Dnia 11 bm. o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Słowackiego 30 odbędzie się zebranie koła Samopomocy Chłopskiej. Prelegent tow. Gózdź.

Dnia 12 bm. o godzinie 10-ej odbędzie się zebranie Miejskiego Komitetu PPR w świetlicy przy Al. 3 Maja 4.

Dnia 12 bm. o godzinie 18-ej odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Marszałka Stalina zebranie koła przy Szpitalu Św. Trójcy. Prelegent tow. Augustyniak.

Dnia 12 bm. o godzinie 10-ej w lokalu własnym przy ul. Słowackiego odbędzie się zebranie koła pocztowców. Prelegent tow. Kudyniuk

Jutro powitanie sztafety gwiazdzistej

W dniu jutrzejszym 12 bm. odbędzie się przyjęcie sztafety biegnącej na Kongres Zjednoczeniowy.

Na terenie Piotrkowa zawodnicy zmieniani będą co 100 m poza miastem co 500 m. Sztafety prowadzić będą członkowie ZMP oraz SP.

Młodzież uruchomi ślizgawkę

Na łamach „Głosu Piotrkowskiego“ poruszyliśmy sprawę budowy sztucznego lodowiska.

Wypowiedź nasza w tej sprawie nie minęła bez echa. Hufiec miejski junaków SP rozpoczął prace wstępne: w dniu 9 bm. 50-ciu junaków przystąpiło do równania terenu oraz do budowy ogrodzenia. Przy wykonywaniu tych robót pomagać będzie również koło ZMP Państwowego Liceum Przemysłowego w Piotrkowie.

Uroczyste otwarcie lodowiska nastąpi (o ile warunki atmosferyczne na to pozwolą) już w dniu 15 grudnia br.

**ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM
CZŁOWIEKA I NARODU!**

Kółka samokształceniowe kolejarzy rozwijają pożyteczną działalność w Piotrkowie

Ostatnio koło ZZK w Piotrkowie podjęło szeroką akcję samokształcenia wśród swych członków. Zorganizowane zostały kółka pracowników, którzy na wspólnych zebraniach słuchają refera-

tów na tematy zawodowe oraz ogólne, a następnie prowadzą szerokie dyskusje. Dotychczas pracują już dwa kółka samokształceniowe, w najbliższym jednak czasie powstanie ich więcej.

Zobowiązania przedkongresowe junaków SP

Junacki hufca SP przy II-gim Gimnazjum i Liceum Żeńskim w Piotrkowie podjęły się w ramach zobowiązań przedkongresowych nauczania analfabetów w organizowanych na terenie miasta kursach.

Zobowiązanie powyższe podpisało 24 junacki.

Młodzież hufca wiejskiego SP w gminie Krzyżanów zobowiązała się ku czci Kongresu Zjednoczeniowego wy-

kończyć podjęte roboty przy naprawie szosy Milejów — Łazy na przetrzeźnieniu 600 metrów oraz założyć fundament pod budowę Domu Ludowego w gminie Krzyżanów.

Młodzież hufca wiejskiego SP w gm. Podolin zobowiązała się ku czci Kongresu Zjednoczeniowego wykonać prace pomocnicze przy elektryfikacji gminy Podolin.

Zobowiązanie powyższe podpisało przeszło 30 junaków.

Koło ZMP przy II Gimnazjum Żeńskim

Jednym z najlepiej rozwijających się kół ZMP w Piotrkowie jest koło przy II-gim Gimnazjum i Liceum Żeńskim. Dziewczęta pracują czynnie w kołach klasowych oraz w poszczególnych sekcjach: dramatycznej, chóralnej i kulturalno-oświatowej. W ramach samokształcenia koło organizuje odczyty oraz prowadzi czytelnię dla całej szkoły.

We współzawodnictwie w nauce na wyróżnienie zasługuje XI klasa przyrodnicza, która ostatnio znacznie wyrównała swój poziom w nauce.

W celu uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego koło postanowiło pomóc w pracy robotnikom huty „Hortensja“ oraz postanowiło nawiązać ściślejszą współpracę z młodzieżą wiejską. W ramach tej współpracy zorganizowano akademię artystyczną w hucie „Feniks“, a w najbliższych dniach zorganizuje się podobną akademię w hucie Hortensji.

Staraniem koła powstało tu koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które liczy obecnie już przeszło 100 członków oraz koło Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Kronika milicyjna

Za opilstwo oraz zakłócenie spokoju publicznego sporządzony został protokół przeciwko ob. Rosińskiemu Eugeniuszowi, właścicielowi sklepu drogerijnego w Piotrkowie. Ponieważ wyżej wspomniany ob. nie mógł o własnych siłach trafić do domowych pieleszy, został zatrzymany w tutejszym Komisariacie aż do wytrzeźwienia.

Gajewski Tadeusz zam. ul. Stalina nr 29 awanturował się po pijanemu, czym wywołał zbiegowisko na ulicy. Sporządzony został przeciwko niemu protokół.

Mimo że cena wódki ostatnio zdrożała nie powstrzymało to Pilewińskiego Józefa, zam. przy ul. Limanowskiego 5 od opilstwa. Za nadużywanie napojów wysokokowych sporządzony został przeciwko niemu protokół.

Za nieostemplowanie odważników do wagi sporządzone zostało doniesienie karne przeciwko: Biegale Stanisławowi zam. Al. 3-go Maja 18, Miller Janinie Roosevelta 16, Fogiel Józefie, zam. w Przyglowie oraz przeciwko Wierpichowskiej Irenie Al. 3-go Maja 36.

Skuteczna walka z chorobami zakaźnymi na terenie województwa łódzkiego

Walkę z chorobami zakaźnymi na terenie województwa łódzkiego prowadzi komisariat przeciwepidemiczny, istniejący przy Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego. Placówka ta za pomocą swoich ekip sanitarnych i kontrolerów terenowych czuwa na tym, aby nie dopuścić do wybuchu epidemii a w razie jej powstania — doprowadzić do szybkiej jej lokalizacji i likwidacji.

Walka z chorobami zakaźnymi w

dzisiejszej Polsce Ludowej prowadzona jest bezkompromisowo. Wszystkie koszty związane z leczeniem zakaźnie chorych pokrywane są w zasadzie przez Państwo.

W województwie łódzkim posiadamy 10 oddziałów zakaźnych w szpitalach z 704 łózkami etatowymi. Liczba ta w razie potrzeby może być powiększona. Na oddziały zakaźne kieruje się tych, którzy ulegli zakażeniu chorobą

Niemalą pomocą w ruchu samokształceniowym jest tutejsza biblioteka, do której w związku z przeprowadzaną akcją zakupiono 180 tomów o treści naukowej. Niezależnie od akcji samokształceniowej prowadzone są również kursy dla analfabetów. Dorosli uczniowie robią znaczne postępy i już w najbliższym czasie nie będzie ani jednego pracownika na stacji Piotrków, któryby nie posiadał umiejętności czytania i pisanie.

Ożywiło się również życie świetlicy. Dążeniem kierownika jest doprowadzić lokal świetlicy do stanu naprawdę wzorowego. W najbliższych dniach świetlica zostanie odnowiona, zmienione będą również dekoracje. Kierownictwo świetlicy nosi się z zamiarem zorganizowania serii odczytów na tematy społeczne i naukowe. W związku ze zbliżającymi się świętami zorganizowany został Komitet którego zadaniem będzie zdobycie środków finansowych na urządzenie gwiazdki dla dzieci najbardziej potrzebujących kolejarzy.

Więści z kraju

ROZWÓJ HODOWLI OWIEC U MAŁOROLNYCH

Pogłowie owiec w Wielkopolsce wzrosło znacznie w bieżącym roku. Wzrost zaznaczył się szczególnie w gospodarstwach małorolnych. W chwili obecnej hodowla owiec w województwie poznańskim obejmuje 172.280 sztuk; w ubiegłym roku było tylko 133.800 sztuk.

20 TYS. BECZEK ŚLEDZI

Do portu szczecińskiego przybył statek „Wisła“, przywożąc na swym pokładzie 20 tys. beczek importowanych śledzi.

Komunikat

Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury w Łodzi zawiadamia, że w poniedziałek dnia 13 grudnia o godzinie 9-ej rano odbędzie się w świetlicy KW PPR przy ul. Piotrkowskiej 55 odprawa instruktorów kolportażu prasy partyjnej przy Komitetach Powiatowych i Miejskich PPR, oraz kierowników Rozdzielni RSW „Prasa“.

Obecność wezwanych towarzyszy obowiązkowa.

KW PPR Wydz. Propag. Ośw. i Kult. w Łodzi.

Na sali sądowej

Prokuratura Sądu Okręgowego w Piotrkowie prowadzi dochodzenie przeciwko b. szefowi gestapo w Piotrkowie, Hermanowi Altmanowi, który w chwili zbliżającej się kapitulacji armii niemieckiej zbiegł do Niemiec i ukrywał się na terenach okupowanych przez aliantów, lecz na żądanie władz polskich wydany został przez władze alianckie Sądom Polskim i osadzony w więzieniu piotrkowskim.

Altman ma na sumieniu wiele istnień ludzkich, tak spośród ludności polskiej jak i żydowskiej. Przez czas okupacji Altman gnębił ludność Piotrkowa i okolicy, powodując aresztowania, wysył-

kę do obozów koncentracyjnych, rozstrzelania i zabójstwa ludności cywilnej.

Prokuratura piotrkowska wzywa wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek wiadomości o zbrodniach dokonanych przez Altmana, lub też jakiegokolwiek dowody pisemne w postaci zachowanych wezwań, druków, ogłoszeń o dokonanych egzekucjach w czasie okupacji niemieckiej itp., mogących służyć dowodami przeciwko Altmanowi — o zgłoszenie się do Sekretariatu Prokuratury w Piotrkowie przy ul. Słowackiego 5, pokój 216, II piętro, w celu złożenia zeznań.

epidemiczną: jak tyfusem brzuszny, plamistym, czerwonką, szkarlatyną dyfterytem itp. O tym, że walka z epidemiami stale trwa, świadczą cyfry mówiące, że Państwo wydaje na leczenie chorób zakaźnych w naszym województwie miesięcznie od 800 tys. do miliona złotych.

Obecnie na terenie województwa nie ma żadnych ognisk chorób zakaźnych, od czasu do czasu tylko zdarza się pojedynczy przypadek jak np. ostatnio w pow. opoczyńskim — tyfusu plamistego.

Choroby epidemiczne zostały u nas zupełnie opanowane dzięki wydatnej pomocy Państwa i pełnej poświęcenia pracy personelu sanitarnego ekip przeciwepidemicznych.

W.

Dni Przeciwgruźlicze

W dniu dzisiejszym 11 bm. o godz. 17 w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się zebranie organizacyjne „Dni Przeciwgruźliczych“.

Porządek dzienny przewiduje między innymi: wybór Komitetu Wykonawczego oraz program dni przeciwgruźliczych.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 przedstawiemy popularnej komedii czeskiej Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem”. Ciekawa treść, piękne melodie i tańce czynią sztukę w reżyserii Leona Schillera widowiskiem pełnym uroku i optymistycznej wiary w człowieka. Zespół tworzą: Fijewska, Zyczkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Lapiński, Łódzki, Maciejewski, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak i słuchacze WPST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy projektu Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

Państwowy Teatr Powszechny 11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”.

Teatr „OSA” Traugutta 1 (w sali „Sireny”)

Otwarcie sezonu 1948-9. Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 ciesząca się wielkim rozgłosem komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabine”. Udział biorą: Józef Wegrzyn, H. Gruszecka, B. Halmirska, Z. Jamry, Z. Żarembianka, W. Brzeziński, J. Darski, J. Szwajcarski, H. Szwaicer. Reżyseria: H. Gruszecka. Dekoracje: J. Gałewski. Kostiumy: J. M. Szancer. Przy fortepianie: Z. Wiehler i W. Synder. Kasa sprzedaje bilety od 10 rano bez przerwy, tel. kasy 272-70. Tel. biura 107-78.

Teatr „MELODRAM”

ul. Traugutta 13 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko budowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Piosenki i tańce opiera się na motywach obzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem śobotki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stefanowa Czegliskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Udział biorą: Stanisław...

Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikolajewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria Irwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „Piękna Helena” — opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha. Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godziny 17 w kasie teatru, w niedzielę kasa teatru czynna od godziny 11.

IX PORANEK POPULARNY W FILHARMONII

W niedzielę, 12 bm., o godzinie 12.15 Filharmonia Miejska w Łodzi (Narutowicza 20) urządziła swój IX Poranek Symfoniczny z udziałem młodych artystów łódzkiej Aleksandra Tarskiego — dyrygenta i Zbigniewa Szymonowicza — fortepian. W programie: Mussorgskiego: „Noc na Lysej Górze”, Czajkowskiego: Koncert fortepianowy b-moll i Schuberta: Symfonia h-moll („Niedokończona”). Ceny miejsc niższe. Kasa Filharmonii czynna od 10-13, w niedzielę od 10 do rozpoczęcia koncertu. Cześć biletów przeznaczona dla członków związków zawodowych, rozprawdza Wydz. Kult. i Oświatowy OKZZ (Traugutta 18).

KINA

- ADRIA — „Zygmunt Kłosowski” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży
- BAŁTYK — „Dusze nieujarzmione” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film niedozwolony dla młodzieży
- BAJKA — „Czerwony krawat” godz. 18, 20, w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 42” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HIL (dla młodzieży) — „Młodzi idą” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
- MUZA — „Przygoda na wakacjach” godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży
- POLONIA — „Aleksander Newski” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży codziennie zmiana programu
- PRZEDWIOSNIE — „1-go Maja 1948 roku w Moskwie”, „Białoruś w tańcu i pieśni” film dozwolony dla młodzieży
- ROBOTNIK — „Tchórz” godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30 film dozwolony dla młodzieży
- REKORD — „Zakazane piosenki” godz. 18.30, 20.30, w niedz. 15.30 film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Jutro Łódź wita sztafety z Wrocławia

Program uroczystości związanych z powitaniem sztafety ZMP w Łodzi

Z całego kraju nadchodzą meldunki z trasy sztafet biegających z powitaniem miast polskich na Kongres Zjednoczeniowy. Na całej trasie sztafety spotykają się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony całego społeczeństwa. Entuzjazm ten ujawnia się nie tylko po dużych miastach, ale również jest on spontaniczny w małych miasteczkach i wsiach położonych wzdłuż trasy.

W dniu 12 b. m. przybywa do Łodzi sztafeta ZMP, biegnąca z Wrocławia do Warszawy. Ostatni odcinek tego etapu biegnie ul. Pabianicka, Pl. Niepodległości (Leonarda), Pl. Reymonta i ul. Piotrkowską do Pl. Wolności, gdzie będzie meta. Na trasę sztafety będzie kursował specjalny tramwaj z głośnikami, przez które będzie nadawana muzyka i piosenki w wykonaniu chóru ZMP przy XX Gimn. i Lic. Na ulicy Piotrkowskiej będą w pięciu punktach grały orkiestry dęte.

Łódzkim ZMP gdzie zostanie wyświetlony film, po czym zawodnicy zostaną rozwiezieni na trasę.

Godz. 13—14 — Sztafeta biegnie przez miasto.

Godz. 14.30 — Ostatnia zmiana dobiega do mety na Pl. Wolności i oddaje pergamin. Następuje ostepowanie pergaminu przez KW i KL PPR i WK PPS i ZŁ i ZW ZMP i ZO ZAMP i złożenie podpisów. Przemawiają: tow. Dworakowski — i Sekretarz KL PPR i tow. Stawiński W. — Sekretarz WK PPS, kol. Jabłoński — Przewodniczący ZŁ ZMP. Udział w uroczystości wezmą: Prezydent m. Łodzi Ob. Stawiński, Wojewoda Szymanek,

Przedstawiciele Zw. Zaw., Wojska, Kuratorium itd.

Po zakończeniu uroczystości na Pl. Wolności, przedstawiciele Partii, Władz i instytucji, zawodnicy i aktywi ZMP udadzą się do Urzędu Wojewódzkiego, przy ul. Ogrodowej, gdzie odbędzie się:

- Godz. 15 — Akademia.
- Godz. 15.30—16 — Obiad.
- Godz. 16.30—22 — Zabawa Ludowa.

13. XII. 48 r.

Godz. 8 — Zbiórka zawodników w lokalu Dzielnic Śródmieście — ul. Piotrkowska Nr 47.

Godz. 9 — Uroczyste pożegnanie sztafety na Pl. Wolności.

Godz. 9.30 — Start do etapu Łódź-Rawa-Mazowiecka, ulicami: Nowomlejską, Wojska Polskiego (Brzezińska), w kierunku Budy—Stoki.

Program uroczystości:

12. XII. 48 r.

Godz. 10-11 — zbiórka wszystkich zawodników, biegających w sztafecie, w Zarządzie

Na 6-ciu ringach Polski walczą jutro pięściarze o wejście do I i II ligi



Jutro ósemka Zryw walczą o wejście do ligi bokserkiej z „Pafawagiem”. Spotkanie to odbędzie się w Wrocławiu. Na zdjęciu pięściarze Zrywu podczas jednego z ostatnich treningów. Od prawej: Potocki, Stasiak, Czarnecki, Woźniakiewicz, Krawczyk, Kijewski, Pietrasiewicz, Taborek i Wojnowski.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 12 bm. rozpoczną się pierwsze rozgrywki o wejście do Ligi bokserkiej. Jak wiadomo, najsilniejsze zespoły w kraju zostały podzielone na 6 grup, przy czym zwycięzcy poszczególnych grup tworzyć będą I Ligę, zaś kluby, które zajmą drugie miejsce znajdują się w II Lidze.

GRUPA I

W grupie I „Warta” walczy w Poznaniu z „Gedanią” (Gdańsk). Spotkanie będzie niewątpliwie bardzo ciekawe, gdyż obie drużyny reprezentują wyrównany poziom. Silniejsza wydała się drużyna Gdańska, aczkolwiek mocno odmłodzona drużyna „Warty” również ma szanse zwycięstwa.

GRUPA II

W grupie II jak wiadomo spotkają się w Łodzi „Wiśniar” z „Gwardią” rzeszowską.

GRUPA III

W grupie III „Pafawag” (Wrocław) spotyka się u siebie z Łódzkim „Zrywem”. Faworytem jest drużyna Łódzka. Musi ona jednak dobrze zapracować na zwycięstwo z twardym i do brzo przygotowanym zespołem wrocławskim.

GRUPA IV

W grupie IV chorowski „Batory” gości ze sobą „Radomłaka”. Słazacy mecz ten powinni bez trudu wygrać.

W ramach spotkania dojść może do sensu cyjnego pojedynku Bazarnik — Czortek w wadze piórkowej. Gdyby Czortek wystąpił w wadze lekkiej, to trafi na Bibrzyckiego.

GRUPA V

W grupie V walczą w Łodzi miejscowy „Wiśniar” z mistrzem Rzeszowa „Gwar-

dia”. Zdecydowanym faworytem w tym spotkaniu są łodzianie.

GRUPA VI

W grupie VI „Zjednoczeni” (Bydgoszcz) powinni na swoim terenie łatwo uporać się z „Lublinianką”.

Dzisiaj w Zgierzu pierwszy mecz hokejowy

Dzisiaj w Zgierzu zostanie otwarte lodowisko, z którego Zgierz może być naprawdę dumny, gdyż powinno być ono najlepszym w Polsce. Uroczystość tę uświetni mecz hokejowy, który rozegrają między sobą ŁKS i Włóknarz (Zgierz).

Początek meczu o godz. 18-iej.

Jutro mecz

Ruch - ŁKS

Jutro na stadionie ŁKS-u o godz. 11 odbędzie się ostatnie w tym roku spotkanie piłkarskie. Gospodarze zmierzą się z Ruchem, a dochód z tej imprezy przeznaczony jest na dzieci po zamordowanych więźniach politycznych obozów koncentracyjnych.

Ponieważ ostatnio lodzianie znajdują się w dobrej formie, zawody niedzielne zapowiadają się interesujące. Ze względu na wzrosty cel, sądzimy, że stadion ŁKS-u będzie wypełniony miłośnikami piłki nożnej.

Zawody prowadzi będzie ob. Szperling.

Z życia KS „Odzież”

Zarząd Zw. KS „ODZIEŻ” zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 15. 12. 1948 roku o godz. 18-tej w lokalu własnym przy ul. Więckowskiego Nr 28, odbędzie się nadzwyczajne zebranie.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Sportowego Nr 3

- 1) Turniej pięściarski juniorów rozpocznie się dnia 12 bm. o godz. 16 w Zgierzu.
- 2) W turnieju mogą startować zawodnicy, którzy nie przekroczyli 18 lat i nie stoczyli więcej niż 10 walk.
- 3) Zgłoszenia do turnieju przyjmowane będą w dniu zawodów przed oficjalną wagą.
- 4) Waga i badanie lekarskie zawodników zgłoszonych do turnieju odbędzie się w dniu 12. grudnia br. od godz. 11 w świetlicy Elekrowni Łódzkiej przy ul. Daszyńskiego 58. Wejście przez portiernię.

Przew. Wydz. Wyzkoleniowego C. Dębski

Z życia A7S-u

Uwaga pływacy!

Kierownictwo Sekcji Pływackiej AZS komunikuje, że od dnia 1. grudnia 48 r. treningi pływackie dla zawodników odbywać się będą według następującego rozkładu godzin:

kobiety:
Poniedziałki 21 — 22 godz.
Środy 21 — 21.30 godz.
mężczyźni:
Soboty od godz. 20.30 — 21.30
Niedziele od godz. 10 — 10.30

Odzieżowcy i atleci czczą

Kongres Zjednoczeniowy

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi referat sportowy urządził dla uczczenia dnia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych wielki turniej w tenisie stołowym dla swych kół sportowych w przemyśle konfekcyjnym w konkurencjach drużynowych żeńskich i męskich.

Otwarcie turnieju nastąpi w dniu 12 grudnia o godz. 15 w sali klubu sportowego „ODZIEŻ” w obecności Dyrektorów, Przew. Rad Zakładowych i przedstawicieli Zw. Zaw. Turniej trwać będzie 7 dni i zakończy się w

dnia 19 grudnia przy czym zostaną rozdane nagrody ufundowane przez Dyrekcję i Rady Zakł. oraz Zw. Zaw.

Do udziału w tym turnieju zgłosiło się już 8 drużyn męskich i 8 drużyn żeńskich.

Celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny organizuje w niedzielę zawody zapasnicze w sali przy ul. Nawrot 27 o godz. 10 rano.

Walczą najlepsi zapasnicy okręgu łódzkiego.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Sportowego Nr 17

1. Podaje się do wiadomości tabelkę rozgrywek o drużynowe mistrzostwa Okręgu Kl. B na rok 48-49.

- 9.I.49 r. Korab, Piotrków — Energetyka
- 9.I.49 r. DKS, Aleksandrów — Filmowiec
- 16.I.9 r. Korab, Piotrków — Filmowiec
- 16.I.49 r. DKS, Aleksandrów — Energetyka
- 22.I.49 r. Filmowiec — Energetyka
- 23.I.49 r. Korab, Piotrków — DKS, Aleksand.
- 30.I.49 r. Energetyka — Korab, Piotrków
- 6.II.49 r. Filmowiec — DKS, Aleksandrów
- 10.II.49 r. Energetyka — Filmowiec
- 13.II.49 r. DKS Aleksandrów — Korab Piotrk.
- 20.II.49 r. Energetyka — DKS Aleksandrów
- 27.II.49 r. Korab — Filmowiec

Terminy dla rezerw Kl. A.

- 13.I.49 r. Zryw — Wiśniar
- 20.I.49 r. ŁKS — Wiśniar
- 27.I.49 r. Zryw — ŁKS
- 3.II.49 r. Wiśniar — Zryw
- 13.II.49 r. Wiśniar — ŁKS
- 17.II.49 r. ŁKS — Zryw

2. Karze się zawodnika Jurezaka za podwójne podpisanie karty zgłoszenia z dalszą przynależnością do klubu ChZKS „Concordia” Piotrków, ponownie zgłoszonego do RKS Korab, Piotrków. Dyskwalifikacja wchodzi w życie z dniem 30.11.48 r.

Sekretarz M. Klimeczak

Przewodniczący WS M. Tyl

Nowy skład juniorów na mecz z Czechosłowacją

WARSZAWA (obsł. wł.) Na zebraniu Polskiego Związku Bokserkiego w środę ktp. związek wy Darda przeprowadził pewne zmiany w składzie reprezentacji juniorów na mecz bokserki z Czechosłowacją. Nowy skład wygląda obecnie następująco:

- w. musza — Liedtko, wg. kogucia — Brzózka,

- w. piórkowa — Kruża, w. lekka — Ratajezak, w. półśrednia — Kaźmierczak, w. średnia — Smyk (rez. Stysiał), w. półciężka — Franek (rez. Gnat), w. ciężka — Stec.

Wyznaczeni zawodnicy zbiorą się w poniedziałek 13 bm. rano we Wrocławiu, skąd odjadą do Czechosłowacji.